Cena egz. 20 groszy. | Nakład 40000 egzemplarzy. | Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 116. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 21 maja 1931 r. | Rok XXV.

Przed czerwonym kongresem w Krakowie.

Socjalizm znalazł się po wojnie w złej skórze.

Już sama wojna położyła kres **czerwonej legendzie**, że międzynarodowe braterstwo robotnicze powstrzyma — albo rychło przerwie orężne starcie państw. Robotnik-socjalista poszedł do okopów nietylko pod rekruckim przymusem, — pomaszerował tam jako syn walczącego kraju, przenosząc w godzinie grozy ojczyznę nad międzynarodowe braterstwo. Z tym momentem nie liczyli się **żydowscy apostołowie** socjalistycznego zakonu, którzy, sami nie mając ojczyzny, sądzili, że wydrą łatwo przywiązanie do niej z serc bałamuconych robotników.

Wielu socjalistów, idąc w bój liczyło niewątpliwie i na to, że wojna ze swojemi spustoszeniami stanie się potężnym, krwawym, może nawet ostatnim **szczeblem w socjalistycznej drabinie**. Tymczasem ta rachuba się nie sprawdziła.

Kapitalizm **gruntuje** dalej swoje panowanie, przystosowując się w lot do zmienionych warunków. Wyzbywa się nawet głównego dogmatu — wolnej konkurencji, przechodząc coraz bardziej do nowych, przed wojną kiełkujących dopiero form gospodarczych, jak kartele, syndykaty, trusty. O ile zaś chodzi o rozbrojenie i rzucenie uwolnionych w ten sposób kapitałów na użyźnienie innych, pienniejszych obszarów życia, — wystarczy przytoczyć biadania prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, wołającego na otwarciu międzynarodowego zjazdu izb handlowych w Waszyngtonie, że świat wydaje 5 miljardów dolarów rocznie na wojsko i marynarkę, zatem 70 proc. więcej, aniżeli przed wojną; 5 miljonów ludzi znajduje się stale pod bronią, a 20 miljonów trzymanych jest w rezerwie.

W szczególnie ciężkiem położeniu znaleźli się socjaliści polscy.

Wygrali wprawdzie wraz z całym narodem najwyższą stawkę, bo przywrócenie niepodległości, — ale to naszym czerwonym towarzyszom nie wystarcza. Bo socjaliści polscy, najbardziej czuli na nakazy i prądy międzynarodówki, — **najmniej wyrobili się narodowo**. Wystarczy porównać naszych choćby z socjalistami czeskimi, aby dostrzec uderzającą różnicę. Nawet ta część socjalistów polskich, która wyruszyła w bój z krakowskich Oleandrów pod znakiem Białego Orła, — liczyła, że wróci z czerwonym sztandarem do domu. Rozwinęła go też szczęściem na krótko w Przemyślu, Lublinie, Warszawie, budując w pierwszych miesiącach odzyskanej niepodległości państwo klasowe, — o czem nie zamarzyli nawet po dzień dzisiejszy socjaliści czescy.

Na wyciągnięte znowu przed pięciu laty w maju czerwone sztandary — musieli polscy towarzysze rychło **nałożyć pokrowce**, znachodząc się z biegiem czasu w coraz ostrzejszej walce z tymi, z którymi chcieli strzemię w strzemię **harcować po Polsce**. Jakże chętnie n. p. powitaliby i zasilili nasi socjaliści odłam sanacji, upaństwawiający bez wyboru liczne gałęzie gospodarczego życia, gdyby mogli w ten sposób **opanować żłób rządowy**.

Na panewce spalił także **Centrolew**, przez który socjaliści chcieli podporządkować zrozpaczone obozy opozycyjne swojej **czerwonej żagwi**. Największy zawód sprawiły im radykalne odłamy chłopskie, które złączywszy się z umiarkowaną grupą włościańską w jedno stronnictwo, — **oddalają** się coraz bardziej od dawnego socjalistycznego sprzymierzeńca. To też w socjalistycznych szeregach rozbrzmiewają coraz silniej już nietylko żałosne flety — ale i trąbki zachęty do rzucenia się między wiejskie opłotki, gdzie przecież tylu bezrolnych, tyle „sielskiej biedoty", na jakiej opierali rachuby rewolucjoniści rosyjscy, podpalając największe państwo agrarne (rolnicze).

Najgłośniej jednak grzmią w tej chwili czerwone tarabany na krakowskim gościńcu, bo oto w prastarym **Krakowie** zagospodarowanym niezgorzej **dzięki Ignacemu Daszyńskiemu i asystującej mu żydowskiej czeredzie** przez socjalistów, — odbędzie się w dniach od 23 do 25 maja **XXII Kongres Polskiej Partji Socjalistycznej**, na którym zapędzona w ciasny zaułek partja będzie szukać **sposobu przebicia się** na szerokie drogi, wiodące do spełnienia celów socjalizmu.

Ten cel pozostaje jeden i niezmienny — **przeobrażenie Polski w państwo socjalistyczne**, oparte na pogańskich za-

Rząd radzi dalej.

Rozdźwięki między ministrami skarbu i spraw wojskowych. — Zaniepokojenie strajkami. Sanacja po niewczasie przeciera oczy.

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) Rząd odbywa w dalszym ciągu **narady**. Powszechną uwagę zwraca fakt, że minister Matuszewski od czasu jego powrotu z Szwecji ani razu jeszcze nie rozmawiał z marszałkiem Piłsudskim, ale wszystkie swoje sprawy z ministrem spraw wojskowych załatwia za pośrednictwem premjera Sławka. Między innemi odbyła się narada premjera z p. Matuszewskim a w godzinę później przyjechał do prezydjum Rady Ministrów marszałek Piłsudski. Rząd jest poważnie **zaniepokojony ciągłemi strejkami**.

Jak wiadomo, strejkowali w poniedziałek szoferzy oraz właściciele autobusów i taksówek. Pozatem wybuchł strejk w Zagłębiu Dąbrowskiem, a w dniu dzisiejszym ma wybuchnąć strejk w zagłębiu naftowem.

Sprawa **nadzwyczajnej sesji sejmowej zawsze jeszcze nie jest rozstrzygniętą**. Dzisiejszy „Robotnik" stwierdza w związku z temi ciągłemi naradami w łonie rządu, że **marszałek Piłsudski mylił się, kiedy wychwalał w swoich wywiadach sprawność rządów pomajowych i wydajność ich pracy**. Następnie pismo zaznacza, że gdyby nawet rząd postanowił zwołać sesję nadzwyczajną, to nie uratuje opinji o swej sprawności, bo wiele pilnych spraw mogłoby być już załatwionych na poprzedniej sesji nadzwyczajnej, gdyby nie ograniczenie porządku dziennego do jednego tylko punktu. Dotyczy to zwłaszcza sprawy nauczycielskiej.

Obecnie posłowie i senatorowie B. B. zgłaszają sami lub otrzymują od swoich kolegów różne projekty pokrycia deficytu budżetowego bez obniżki płac urzędniczych, ale ci sami posłowie i senatorowie stanęli kupą za rządem, kiedy ten nie pozwolił na rozszerzenie porządku dziennego. Kraj widzi to wszystko i urabia sobie własne zdanie.

Rada gabinetowa obniżyła pobory wojskowych o 5 procent.

Warszawa, 19. 5. (PAT.) W poniedziałek, dnia 18 bm. Rada Ministrów **powzięła** uchwałę o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 10 kwietnia br. w sprawie cofnięcia dodatku, przewidzianego w ustawie skarbowej na rok 1931/32. Rozporządzenie z dn. 18 maja br. postanawia: w paragr. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 1931 r. w sprawie cofnięcia dodatku, przewidzianego w ustawie skarbowej z dnia 21-go marca 1931 r. (Dz. Ust. Rzp. Nr. 32 poz. 232) dodaje się ust. 2 o następującem brzmieniu: „Postanowienie ust. 1 **nie ma zastosowania do osób wojskowych w służbie czynnej, którym obniża się powyższy dodatek z dn. 1 czerwca 1931 roku o $\frac{1}{3}$**.

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) Prasa oblicza, że zniżka poborów osób wojskowych pozostających w czynnej służbie o 5% da skarbowi państwa około 12—13 miljonów złotych rocznych oszczędności.

Liga Narodów zakończyła dyskusję.

Anschluss odesłany do Hagi.

Genewa, 19. 5. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów po przemówieniu ministra Benesza zabrał głos **jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz**. Wyraził on zgodę na przekazanie sprawy austrjacko-niemieckiej unji celnej trybunałowi haskiemu, **wyraził jednak zastrzeżenie do ustępu wczorajszego przemówienia ministra Curtiusa, kwestjonującego możność poruszania przez Radę Ligi powyższego zagadnienia z punktu widzenia politycznego**. Zdaniem mówcy między Ligą Narodów, a którymkolwiek z jej członków **nie może powstać kwestja prestiżu (powagi)**.

W odpowiedzi zabrał głos ponownie dr. Curtius, zaznaczając: Nie godzimy się na to, aby Niemcom zarzucano na forum międzynarodowem, **że jesteśmy mącicielami pokoju**, szczególnie gdy trybunał orzeknie, **że zobowiązania międzynarodowe przyjęte przez Austrję były przez nią przestrzegane**.

Następnie przemawiał Briand, wyrażając zadowolenie, że sprawa projektowanej unji celnej austrjacko-niemieckiej, która jest sprawą szczególnie trudną, omawiana była w atmosferze pełnej kurtuazji (grzeczności) i **wśród całkowitego spokoju**. Briand stwierdził, że Rada Ligi Narodów przyłączyła się jednomyślnie do propozycji Hendersona, zaś Niemcy i Austrji oświadczyły uroczyście, że **nie pragnęły i nie pragną naruszać niezależności Austrji**. Mówca zaznaczył dalej, że okoliczność, że pakt Ligi Narodów, przewiduje przekazywania Radzie wszelkich spraw, mogących wywołać niepokój, pozwoli tem łatwiej załatwić obecne trudności.

Po krótkiem przemówieniu ministra Marinkowicza oraz ministrów Curtiusa i Hymansa **dyskusja w sprawie Anschlussu została zamknięta**. Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie wniosek w sprawie odwołania się do opinji trybunału haskiego.

Uczciwe przyrzeczenie, czy nowe oszustwo?

Austrja sprzedaje unję z Niemcami za 150 milj. szylingów.

Wiedeń, 19. 5. (PAT.) Z berlińskich kół rządowych dowiaduje się „Neue Freie Presse" że **aczkolwiek Niemcy i Austrja gotowe są aż do decyzji trybunałów haskiego nie stwarzać żadnego faktu dokonanego w sprawie unji celnej, to jednak są zdania, że z przyrzeczeniami temi nie pozostaje w sprzeczności dalsza konferencja referentów obu państw i inne przygotowania do unji celnej**.

Definitywnego ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie unji **należy oczekiwać we wrześniu lub w październiku**.

Paryż, 19. 5. (PAT.) Omawiając w dzienniku „La Liberte" obietnice dane ostatnio w Genewie w sprawie Anschlussu przez kanclerza Schobera, — Jacque B, nville — pisze m. in.:

Schober już raz nas oszukał. Nieostrożnością więc z naszej strony byłoby wierzyć jego szczerości. Ostatecznie być może, że **oszukuje on zarówno Niemców jak i Francję**. Wszystko zależy od tego, kto potrafi wywrzeć większy wpływ na Austrję.

Kanclerz Schober prowadził oczywiście w Genewie tę samą grę, **którą Austrja prowadzi od lat 10, handlując swą niepodległością**. Dajcie mi pieniędzy, o ile nie chcecie, ażeby rzucić się w objęcia Niemców.

Sprawdzają się słowa pewnego dowcipnego człowieka, który powracając z Wiednia przed kilku laty oświadczył, **że Austrjacy będą stanowczo sprzeciwiali się Anschlussowi o ile Francja zapewni każdemu z nich 25 tys. franków dożywotniej renty.**

Genewa, 19. 5. (PAT.) Komitet państw, gwarantujących pożyczkę Austrji zdecydował na wczorajszem posiedzeniu **przychylić się do żądania rządu austrjackiego i zaaprobować emisję bonów skarbowych do wysokości 150 miljonów szylingów**.

sadach Marksa i komunistycznego manifestu. Co do tego niema między przewódcami polskiego socjalizmu i nie będzie też między uczestnikami kongresu, ślepymi na potworności i niedole rosyjskie, — nawet **najmniejszego rozdźwięku.** Zdania różnią się jedynie co do tego, czy cel ten uważać za bliższy czy dalszy oraz co do **doboru środków walki.**

Na ten temat rozgorzała na łamach stołecznego „Robotnika", urzędowego organu polskich socjalistów, dyskusja wprost namiętna, **ostrzegawcza.** Ścierają się w niej dwa prądy.

Jeden, skłonny budować ustrój socjalistyczny na drodze żmudnej, stopniowej — pragnie na dziś wytężyć połączone siły całej polskiej demokracji w kierunku obalenia **dyktatorskiego, czy policyjnego państwa,** jakie dostrzega w obecnej Polsce. Kierunek ten skłonny byłby nawet do galwanizowania politycznego trupa, jakim jest Centrolew — i ostateczną rozgrywkę o socjalizm, której się oczywiście nie wyrzeka, odkłada do późniejszego czasu. Sens tego kierunku jest krótki: pobić cierpliwie jednych przeciwników przy pomocy drugich — i **zatryumfować na końcu.**

Drugi kierunek zdaje się tylko na **własne siły,** licząc naturalnie na socjalistów **z mniejszości narodowych,** na zsocjalizowanie niezadowolonych mas i **zerkając w stronę bolszewickiego wujaszka w Moskwie.** I ten ostatni gest jest znamiennym. W socjaliźmie polskim wzrasta grupa, **sprzymierzająca się wyraźnie z bolszewizmem rosyjskim.** Kierunku tego bronili to oględnie, to zupełnie wyraźnie działacze tacy, jak Jan Kawalec, Borski, zdecydowany zdawna bolszewik dr. Bolesław Drobner i zaprawiony w Charkowie na rewolucji rosyjskiej towarzysz Zaremba.

Omal obojętne, który kierunek na razie w Krakowie zwycięży. Bo programy radykalne, **licytujące namiętności ludzkie,** mają to do siebie, że wygrywa przy nich w końcu zawsze **najgłośniejszy.** Tem bardziej — gdy ma przed sobą mało oświecone masy. A chyba ten wypadek zachodzi w Polsce, niekoniecznie sięgając na kresy wschodnie.

Socjaliści polscy chełpią się walką z bolszewizmem. Teraz zasiądzie w Krakowie przy **jednym stole obrad socjalizm i bolszewizm.** Ten ostatni może być pewien końcowego zwycięstwa, o ile nie natrafi na **stalowy mur chrześcijański i narodowy.** (ab.)

Mowa ministra Zaleskiego.

Przedstawiciel Polski na posiedzeniu komisji studjów dla unji europejskiej.

Genewa, 19. 5. (PAT.) Na popołudniowem posiedzeniu komisji studjów dla unji europejskiej wygłosił przemówienie p. minister Zaleski, z którego podajemy główne ustępy:

Wielu moich przedmówców — mówił minister — stwierdziło, że dotychczasowe wysiłki Ligi w dziedzinie gospodarczej **nie przyniosły pożądanych skutków.** Wydaje mi się, że należy widzieć główną przyczynę tego stanu rzeczy **w zbyt jednostronnem nastawieniu prac ekonomicznych Ligi.** Za główną przyczynę kryzysu gospodarczego uważam tu **zbyt wysoki poziom ochrony celnej dla produktów przemysłowych.** Minister zaznacza dalej, że Polska należy do pierwszych narodów, które przyjęły propozycję brytyjską w sprawie rozpoczęcia rokowań na temat środków, **mogących ułatwić wymianę międzynarodową,** jednak zakaz w stosunku do nadwyżki produkcji zwierzęcej niektórych krajów europejskich — mówił minister niepohamowany i nienotowany nigdy dotychczas wzrost stawek celnych na produkty rolne — wszystko to stworzyło **sytuację bez wyjścia** i spowodowało kryzys produktów rolnych, które stanowią jedną z najważniejszych gałęzi produkcji europejskiej. Skutki tego stanu rzeczy nie kazały na siebie długo czekać. **Ogólny kryzys gospodarczy pogłębia się w sposób niepokojący.**

Dalej mówił min. Zaleski o **trudnościach, czynionych swobodnemu tranzytowi** (przewozowi) **produktów hodowlanych przez terytorjum niektórych państw.** Miał tu oczywiście p. minister na myśli **Niemców** i nawiązując do przemówienia ministra Curtiusa, p. minister powiedział: Jeśli ktoś ubolewa nad trudnościami, wynikającemi z istnienia licznych granic celnych, **to powinienby, wydaje mi się, żywić gorącą sympatję dla idei porozumienia weterynaryjnego,** jako dla źródła bardzo skutecznego w celu usunięcie szkodliwych skutków w tych granicach w stosunku do obrotu artykułami produkcji zwierzęcej.

W czasie dyskusji w łonie komisji mówiło się o dwóch nowych metodach akcji praktycznej. Jednej, polegającej **na regjonalnych unjach celnych,** które miałyby jakoby prowadzić do porozumienia bardziej ogólnego, podczas gdy druga metoda poszukać ma środków zwalczania kryzysu ekonomicznego **na drodze układów ogólnych o zakresie europejskim.**

Jeśli o mnie chodzi, to nie mogę podzielić opinji zwolenników pierwszej metody. **Metoda ta nie ułatwi ogólnego porozumienia europejskiego.** Wprost przeciwnie. Realizowanie regjonalnych unij celnych uczyniłoby bardziej szerokie porozumienie trudniejszem, jeśli nie wprost niemożliwem. Robiąc aluzję do projektowanej unji celnej austrjacko-niemieckiej min. Zaleski mówił: **Unja celna stworzyłaby uprzywilejowanie terenów ekspansji dla produkcji niektórych krajów i wywołałaby z konieczności u innych narodów odruch reakcji, zmierzającej do powetowania sobie poniesionych strat przez dążenie do utworzenia innych ugrupowań ekonomicznych.** P. Minister sądzi, że współpraca ekonomiczna może iść dwiema drogami: 1) drogą negocjacji (narad) wielostronnych na podstawie porządku, przedstawionego przed kilku dniami przez rząd francuski. Plan ten powinien być uzupełniony zdaniem p. ministra przez wzięcie pod uwagę **specjalnie sytuacji Austrji oraz zagadnienia handlu i tranzytu produktów hodowalnych;** 2) Drogą układów dwustronnych, opartych o zasady ogólnie uznane.

W końcowym ustępie p. minister Zaleski przechodzi do deklaracji przedstawiciela ZSRR Litwinowa i mówi: Deklaracja Litwinowa może usunąć wiele nieporozumień na temat roli, jaką ZSRR odgrywa obecnie i zamierza odegrać w przyszłości w światowym systemie gospodarczym. Rezerwując dla mojego rządu możność wypowiedzenia się w odpowiednim momencie na temat projektu protokółu, przedstawionego przez delegata ZSRR, chciałbym już teraz stwierdzić, **że zasady sformułowane w przemówieniu Litwinowa pozwalają przewidywać współpracę ekonomiczną między ZSRR a innemi krajami europejskiemi.**

Mam również nadzieję, że stanowisko jakie zajmie delegacja sowiecka na konferencji londyńskiej **ułatwi zawarcie układu o handlu zbożem.** Jestem przekonany — mówił minister — że Litwinow wróci do swego kraju z przekonaniem, iż nigdzie **nie przygotowuje się żadnego planu wrogiej koalicji przeciw ZSRR i że wszelkie pogłoski na ten temat są absurdalne i pozbawione wszelkich podstaw.** Żaden rząd państw europejskich **nie myśli o utworzeniu koalicji przeciw sowietom.** Gdy Litwinow nabędzie tego przekonania, **to już dlatego samego jego pobyt między nami będzie bardzo użyteczny dla rozwoju współpracy międzynarodowej.**

* * *

Przemówienie min. Zaleskiego spokojne, opanowane w treści i formie, nie było tym razem pozbawione mocnych akcentów w stosunku do godnej najwyższego napiętnowania obłudy gospodarczej Niemiec. Pan Curtius, który prowadzi wojnę handlową z Polską i deklamuje w Genewie o współpracy narodów — dostał ostrą odprawę.

Pośmiertny hołd dla męża wiedzy.

Warszawa, 19. 5. (PAT) Dziś rano odbyły się uroczystości pogrzebowe znakomitego uczonego polskiego profesora zwyczajnego socjologji na uniwersytecie warszawskim ś. p. Leona Petrażyckiego. W kaplicy przedpogrzebowej na Powązkach odbyło się nabożeństwo za duszę zmarłego w obecności przedstawicieli Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. senatu uniwersytetu warszawskiego, świata prawniczego i uczniów zmarłego. Dookoła katafalku ustawiły się delegacje korporacyj akademickich ze sztandarami. Z kaplicy trumnę wynieśli na barkach uczniowie śp. prof. Petrażyckiego. Nad otwartą mogiłą pierwszy przemówił rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Michałowicz, podnosząc wielkie zasługi prof. Petrażyckiego na polu naukowem. Zkolei przemawiali przedstawiciele uniwersytetów: warszawskiego, Jagiellońskiego, wileńskiego, Wolnej Wszechnicy Polskiej, Akademji Umiejętności, uniwersytetu lwowskiego i in. Na grobie zmarłego uczonego złożono liczne wieńce.

Czarny dzień „republikańskich i rozbrojonych" Niemiec.

Pruski militaryzm i żądza odwetu odbywały weselisko na pokładzie pancernika „A".

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 5. Wczorajsze **spuszczenie na wodę pancernika „A",** który został przez Hindenburga ochrzczony nazwą „Deutschland", wyniesione zostało przez umiejętną reżyserję niemiecką istotnie **do wyżyny jakiegoś święta narodowego.** Prezydent Rzeszy Hindenburg w mundurze cesarskiego marszałka, cały sztab i admiralicja, wyżsi oficerowie armji, członkowie rządu z kanclerzem Brüningiem na czele i szereg posłów uczestniczyło w tej uroczystości, do której obserwacji zmobilizowano około 54.000 osób, w tem szereg szkół. Specjalne uruchomione pociągi transportowały widzów z odległych części Niemiec. Wszyscy niezadowoleni, przedstawiciele reakcji polityczno-wojskowej zgromadzili się w Kilonji, ażeby zamanifestować swe przekonania polityczne i wojskowe.

Z przemówień Hindenburga, kanclerza Brüninga i ministra Reichswehry brzmiała jedna i ta sama nuta: pielęgnowania dawnych tradycyj marynarskich i nadziei, że pancernik ten jak również i jego następcy staną się instrumentem niemieckiej ekspansji wojennej. Jak krwawa ironja brzmiały słowa kanclerza, apelujące, ażeby i **inne narody naśladowały „rozbrojenia" niemieckie.** Brüning zakończył przemówienie swe ukrytą groźbą, że nie służy się pokojowi, jeżeli podwójną miarą ocenia się uprawnienia niemieckie do zbrojeń i bezpieczeństwa. **Niemcy wyczerpią wszystkie możliwości zbrojeniowe, jakie im w ramach traktatu przysługują.**

Pod koniec mowy kanclerza wydarzył się znamienny wypadek. Z niewiadomych przyczyn przedwcześnie **usunięto zaporę i kadłub pancernika zanurzył się w wodzie, zanim prezydent Hindenburg zdążył dokonać formalnego aktu chrztu.** Prezydent nie mógł nawet zgodnie z tradycją **rozbić butelki szampana o kil okrętu.** Zebrane tłumy, widząc, iż pancernik spływa na wodę, poczęły wiwatować, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy, przygłuszając zupełnie ostatnie słowa kanclerza Brüninga. Wypadek ten wywołał różne komentarze.

Pancernik zostanie dopiero w listopadzie br. zaszeregowany do czynnych jednostek bojowych. W międzyczasie **wszystkie urządzenia, jakie mają być ukryte przed okiem niepożądanych, zostaną wbudowane.** **AR.**

Hiszpanja nawiązuje stosunki z Sowietami.

Prymas Hiszpanji składa swą godność.

Genewa, 20. 5. Przed dwoma dniami odbyła się prywatna konferencja między sowieckim komisarzem dla spraw zagranicznych **Litwinowem a ministrem spraw zagranicznych Hiszpanji Leroux.**

Spotkanie to jest pierwszem bezpośredniem zetknięciem **między rządem sowieckim a nowym rządem republikańskim w Hiszpanji.**

Obaj ministrowie zawarli umowę, wedle której oba rządy uznają się wzajemnie tj. **Hiszpanja uznaje ustrój sowiecki a Sowiety uznają ustrój republikański w Hiszpanji.**

Porozumiano się również co do tego, że bezpośrednio po wyborach do kortezów **zostanie w Moskwie mianowany poseł Hiszpanji a w Madrycie poseł sowiecki** i że bezpośrednio potem rozpoczną się rokowania **co do nawiązania gospodarczych stosunków między oboma państwami,** (które będą polegały na przemycaniu bibuły komunistycznej i zasiłków dla agitatorów.... przyp. red.)

Rzym, 20. 5. Książę Prymas Hiszpanji, Segura, wyraził zamiar złożenia swej godności na ręce Papieża. Powodem tego kroku są ostatnie wypadki w Hiszpanji, w czasie których kler hiszpański poniósł straty, zarówno materjalne jak i moralne.

Prymas wyraził życzenie pozostania nadal na stałe w Rzymie.

P. Prezydent Rzplitej zawita do Lublina.

Lublin, 19. 5. (PAT) W sali rady miejskiej odbyło się z udziałem przedstawicieli wszystkich władz i urzędów państwowych, samorządowych oraz organizacyj społecznych zebranie, w wyniku którego powołano do życia komitet przyjęcia P. Prezydenta Rzplitej w Lublinie.

—o—

Polski lotnik skazany na 7 dni aresztu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 5. Aresztowany przez władze niemieckie polski lotnik wojskowy kapitan Giedguwd stanął w dniu wczorajszym przed sądem ławniczym w Iławie (Preussisch-Holland), **oskarżony o naruszenie przepisów paszportowych oraz niemieckiej ustawy lotniczej, jako też rozporządzenia o ruchu lotniczym.** Skazany został na 7 dni aresztu, które jako już odbyte przez areszt śledczy zostały zaliczone. Kapitan Giedguwd **wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy.. Aparat zostanie rozmontowany i odesłany koleją.**

Niemcy nie zdobyli się nawet na gest sportowo-lotniczy, jakkolwiek Giedguwd w ubiegłym roku jako uczestnik europejskiego lotu okrężnego, zorganizowanego przez niemiecki Aeroklub był gościem tegoż klubu. **Warto zanotować powyższy wypadek dla własnej praktyki.** **AR.**

—o—

Trzęsienie ziemi na Śląsku Opolskim.

Katowice, 19. 5. (PAT) Jak donoszą pisma, na terenie między **Mikulczynem a Rokitnicą na Śląsku Opolskim** odczuto silne **wstrząsy ziemi.** W niektórych miejscach **zarysowały się domy.** Przyczyna wstrząsów dotychczas nieznana.

Zwierciadło niemieckie

Hitler przed drzwiami. — Rokowania z Brüningiem trwają. — Wysłannik Hitlera u Ojca św. Reichswehra a oddziały szturmowe. — Obłudna kampanja przeciwko polskim konsulatom. Afery szpiegowskie bez końca.

Berlin, w maju 1931.

Obłaskawienie narodowych socjalistów, o którem już donosiłem telefonicznie, robi dalsze postępy w kierunku przyciągnięcia tego ongiś rewolucyjnego stronnictwa na stronę partji, popierających rząd. Zarówno stronnictwo kanclerza centrum jak i też niemiecka partja ludowa czynią wysiłki, **ażeby jaknajrychlej znaleźć się na wspólnej ławie rządowej.** Charakterystycznem jest, że zajadła do niedawna wzajemna kampanja prasowa, jaka w niewybredny sposób prowadzona przez hitlerowców, działała na nerwy centrowcom, od jakiegoś czasu umilkła. Objaw ten łączą z faktem prowadzenia dalszych układów.

Parlamentarjuszem narodowych socjalistów, występującym z gołązką oliwną pokoju, jest wielokrotnie wymieniany poseł ich, były kapitan korpusu lotniczego Görring, osobisty przyjaciel Brüninga. On to podjął się usunięcia istniejącego naprężenia i jeżeli oznaki nie mylą, zabiegi jego bliskie są sukcesu. Kanclerz w tym nowym etapie zakulisowych rokowań zażądał, ażeby narodowi socjaliści zaprzestali akcji przeciwko jego dekretom, oraz ażeby zobowiązali się w razie zwołania Reichstagu do głosowania przeciwko zniesieniu rozporządzeń Prezydenta Rzeszy, **albo conajmniej przez wstrzymanie się od głosowania umożliwili odrzucenie wniosków partji opozycyjnych.** Dalszem żądaniem kanclerza jest przyrzeczenie popierania nowej ustawy szkolnej, o którą od lat toczy się walka wewnętrzna. Brüning widzi, że socjaliści wymykają się powoli z niewdzięcznej dla nich roli, tracą wpływy w masach w następstwie ich oportunistycznego stanowiska (naginanie się do sprzyjających okoliczności) i zawczasu zabezpiecza sobie ciche rezerwy.

Tenże sam Görring zdaje się wogóle wybijać się na czoło nowych osobistości politycznych. Jak bowiem przez niedyskrecję ujawniono, bawił on w ubiegłym tygodniu w Rzymie i za pośrednictwem ambasady niemieckiej przy Watykanie **uzyskał posłuchanie u papieża.** Tematem rozmów miało być rozważenie możliwości współdziałania narodowych socjalistów z katolicką partją centrową, przedewszystkiem w akcji obronnej przeciwko t. zw. bolszewizmowi kulturalnemu, jaki wyraża się w obecnej literaturze i teatrze w Niemczech. Görring skarżył się na stanowisko zajęte wobec narodowego socjalizmu przez biskupów niemieckich. Wyniki tych rozmów są nieznane bliżej, fakt jednak dojścia do skutku posłuchania w Watykanie, **stanowi znamienny objaw, będący niewątpliwym prognostykiem (zapowiedzią) zmiany układu sił politycznych w Rzeszy.**

Horyzont nasz w świetle powyższego zyska jeszcze bardziej na wyrazistości, jeżeli wyciągnie się konsekwencje myślowe z nadzwyczaj ciekawego i pouczającego procesu, w którym apostoł nowych Niemiec Adolf Hitler występował jako świadek przed sądem berlińskim. Omawiane były funkcje wojskowe hitlerowskich oddziałów szturmowych i w związku z tem w toku rozprawy wyszło na jaw, że **„szef sztabu“ tych szturmowców, jest stałym bywalcem w ministerjum Reichswehry i odbywa konferencje z najbardziej miarodajnemi osobistościami tego urzędu,** jak naczelnym dowódcą Reichswehry gen. Hammersteinem i szefem gabinetu ministra gen. Schleicherem.

Hitler wyraźnie powiedział, że dalszych szczegółów w tej materji udzielić nie może w jawnym przewodzie sądowym, gdyż zarówno **„ważne tajemnice stanu“ jak i „interesa obrony narodowej“ nakazują mu milczenie.** Przewodniczący posłusznie przychylił się do żądania Hitlera i dalej sprawy tej nie wentylowano. Wynurzenia Hitlera jednak niemile uderzyły ministerstwo Reichswehry, które jak zwykle wystąpiło z zaprzeczeniem, ograniczającem tym razem tylko do osoby szefa urzędu ministerjalnego gen. Schleichera. Oczywista, że zaprzeczenie jest niezwykle lakoniczne i powiada, iż ministerstwo nie widzi powodu do podania treści rozmów Röhm-Schleicher. Zresztą nikt, kto zna rolę czarnej Reichswehry i podobnych organizacji nie oczekiwał czegoś innego.

W każdym razie jest niezmiernie interesującą okolicznośc, iż w ministerstwie Reichswehry istnieje referat przysposobienia wojskowego, który zajmuje się związkami wojskowemi z punktu widzenia uzupełnień kadrowych.

O ile Hitler zdaje się być w dobrej komitywie z ministerstwem Reichswehry, o tyle jego konkurent Stennes czyni zabiegi u Treviranusa, kompetentnego dla pomocy dla Wschodu ministra. Byłoby błędem przypuszczenie, że „Osthilfe“ jest tylko dziełem finansowem pomocy rolnej dla junkrów. Główną rolę odgrywa również kwestja osiedlenia **z planem skolonizowania całego pogranicza polskiego przez członków organizacyj szturmowych,** wśród których wysłużeni czy przedwcześnie zwolnieni szeregowi Reichswehry mają z góry wyznaczone stanowiska instrukcyjne i kierownicze. Niemiecka pomoc dla wschodu może łacno **okazać się pomocą dla ruchu narodowo - socjalistycznego, finansowanego, jakby z tego wynikało, z funduszów publicznych.**

Objawy antypolskiej agitacji bynajmniej nie maleją. Do szczególnych osobliwości niemieckiej kultury politycznej należy **atakowanie konsulatów polskich zwłaszcza położonych w obszarach polskich Rzeszy.** Prasa prowincjonalna i stołeczna w sposób bezceremonjalny zarzuca naszym konsulatom uprawianie działalności wywiadowczej. Szczególnie nacjonalistyczna „Kreuzzeitung“ jest pełną oburzenia z powodu możliwości zamianowania byłych oficerów zawodowych konsulami polskimi w Niemczech i podsuwa możliwość odmówienia exequatur (zatwierdzenia) przez Prezydenta Rzeszy.

Ataki prasowe przeciwko konsulom **zaczynają nabierać cech osobistych napaści.** Przeciwko nowo zamianowanemu konsulowi polskiemu w Ełku Borkowskiemu, nacjonalistyczno - rolnicza „Deutsche Tageszeitung“ robi ostry wywania. Wspomina o liście, który Solski opatrzył znakiem odwróconego czarnego trójkąta, liście, zaadresowanym do „Wielkiego Maga“ i zapowiadającym odwet.

Liga Narodów pracuje.



Oto najwybitniejsi reprezentanci mocarstw na obecnej sesji Ligi Narodów: 1) Grandi (Włochy), 2) Schober (Austrja), 3) Briand (Francja), 4) Henderson (Anglja), 5) Curtius (Niemcy).

Marek Romański. 1

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica“

Rozdział I.

W klatce schodowej zabłysło elektryczne światło.

Mimo, że godzina była dość późna, z mieszkania dozorcy dochodziły przytłumione dźwięki patefonu, grającego najpopularniejszy „przebój“ sezonu „Ja sobie z niczego nic nie robię“. To, że patefon grał o tak późnej porze, usprawiedliwiał fakt, że dozorca domu z racji swoich imienin wydał kolację dla swych politycznych i niepolitycznych przyjaciół, kolację, w czasie której uczestnicy manifestowali żywo swój entuzjazm dla wyrobów monopolu spirytusowego.

To też nic dziwnego, że dozorca domu, mający już dobrze w czubie, odwołany do otwarcia bramy, niecierpliwym dzwonkiem, przestraszył się widokiem postaci, jaką ujrzał, skoro uchylił drzwi domu.

Człowiek, który dzwonił tak natrętnie, nie miał kapelusza, włosy jego były zmierzwione w nieładzie i zlepione potem, chociaż noc była zimna. Rozpięty płaszcz, przekręcony krawat, szybki oddech, rozdzierający pierś przybyłego, dopełniały całości obrazu, który w dozorcy domu nie wzbudził wcale zaufania.

Dozorca domu przezornie zasłonił sobą wejście i spytał:

— Czego pan tu szuka?

Odpowiedzi na owe pytanie nie doczekał się nigdy, pchnięty bowiem silną ręką, musiał ustąpić z miejsca.

Przybyły, nie troszcząc się więcej o niego, wbiegł szybko na schody. Na pierwszem piętrze musiał jednak przystanąć, stracił bowiem na chwilę oddech.

Chwila odpoczynku. Znów szybkie kroki po schodach. Po dwa, po trzy stopnie. Drugie — trzecie piętro. Właściwie to można było kazać otworzyć sobie windę. Mniejsza z tem! To już tutaj! Mosiężna tabliczka na drzwiach. Tak, to tutaj.

Ręka sięga do dzwonka. Naciska go niecierpliwie, raz... drugi... trzeci...

Światło na schodach gaśnie, wyłączone przez dozorcę. Przybysz pozostaje w zupełnej ciemności. Szuka ręką dzwonka. Znów naciska biały, kościany guzik.

— Jakże mocno śpią w tem mieszkaniu! — mruczy zniecierpliwiony przybyły.

Po tamtej stronie drzwi szelest i kroki. Męski głos **pyta**, kto w nocy niepokoi śpiących.

— Swój! — odpowiada przybyły, nonsensowym ogólnie przyjętym frazesem.

Mężczyzna po tamtej stronie drzwi poznaje jednak widocznie po głosie nocnego przybysza. Nie pyta już więcej. Hałas odsuwanego łańcucha. Zgrzyt klucza w zamku. Drzwi uchylają się. Strumień światła wdziera się z jasno oświetlonego przedpokoju na ciemną klatkę schodową i oświetla postać niewczesnego gościa.

Naczelnik urzędu śledczego, nadkomisarz Edward Durski, wyrwany ze snu, w pyjamie, oraz Roman Szprot, wywiadowca policji, zawieszony w czynnościach służbowych, stoją naprzeciwko siebie.

Durski patrzy na Szprota z wyrazem zdziwienia. Wywiadowca odgarnia z czoła zlepione potem włosy. Wzrok ich spotyka się.

— Co sprowadza tu pana o tej porze?

W głosie nadkomisarza brzmi ów ton niechęci, jakim mówią zwykle osoby, zbudzone nagle z pierwszego snu. Ale Szprot nie zważa na to. Wie, że ton głosu Durskiego ulegnie zaraz zmianie.

— Aspirant Solski porwany — oznajmia krótko.

Naczelnik policji nie odzywa się ani słowem. Ruchem ręki zaprasza wywiadowcę do wnętrza mieszkania. Po chwili znajdują się w małym gabineciku. Durski siada i kładzie rękę na słuchawce telefonu.

— Proszę mówić! Krótko... jaknajkrócej. Czas jest drogi w takich wypadkach.

Na stoliku stoi karafka z wodą i szklanka. Szprot nie pyta o pozwolenie. Czas jest drogi w takich wypadkach. Napełnia szklankę wodą i pije dużemi łykami.

— Szara limuzyna — mówi, nie mogąc jeszcze uporządkować swych zmęczonych myśli. — To była znowu szara limuzyna!

Durski obserwuje zdenerwowanie Szprota.

— Proszę wolno policzyć od jednego do dziesięciu... Teraz odwrotnie, od dziesięciu do jednego. To uspakaja myśli. A teraz proszę opowiadać.

Szprot odzyskuje spokój. Zwięźle przedstawia niesamowity przebieg porwania. Wspomina o liście, który Solski opatrzył znakiem odwróconego czarnego trójkąta, liście, zaadresowanym do „Wielkiego Maga“ i zapowiadającym odwet.

Durski podnosi słuchawkę telefonu.

— Ile czasu upłynęło od porwania? — zapytał.

— Biegłem tu ile tchu w płucach. Chyba nie więcej nad dwadzieścia minut.

— Zatem są już poza rogatkami Warszawy.

— Jeżeli wywieźli go poza miasto.

— Sądzicie, Szprot?...

Wywiadowca ruszył ramionami.

— Nic nie sądzę, panie naczelniku — odparł. Solski zwykł był cytować zdanie jakiegoś francuskiego kryminologa, iż zbrodniarz jest najbezpieczniejszy w pobliżu miejsca zbrodni.

— Hm...

Durski zażądał połączenia z urzędem śledczym i począł spokojnie wydawać rozkazy.

Tylko w powieściach admirałowie giną na mostkach okrętów, w kapiących od złota, obwieszonych orderami mundurach. Tylko w powieściach szefowie policji wydają rozkazy w nieposzlakowanie skrojonych garniturach z angielskiego materjału. W życiu bywa inaczej. W czasie wojny światowej, kiedy okręt wojenny brytyjski ugodziła w ciemną burzliwą noc torpeda niemieckiej łodzi podwodnej, znajdujący się na pokładzie okrętu admirał angielski w nocnej tylko bieliźnie kierował akcją ratowniczą. Podobnie Durski w nocnej pyjamie wystąpił teraz do walki ze sprawcami porwania Solskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pad, zarzucając mu wręcz, **że prowadzić będzie w Prusach Wschodnich robotę wywrotową.** Poselstwo polskie w Berlinie **niestety reaguje bardzo słabo.** Nasz nowy minister pełnomocny Dr. Alfred Wysocki należy do rządu tych optymistów, którym się zdaje, że bagatelizowaniem podobnych objawów zapobiega się ich powtórzeniu. Przypuszczamy, **że rychło smutna rzeczywistość pouczy go, że ta droga nie prowadzi do Rzymu.**

Epidemja afer szpiegowskich grasuje znowu nagminnie. W ubiegłym tygodniu ujawniono rzekome usługi, jakie miał Polsce zaproponować dowódca oddziałów szturmowych partji nar. socj. w Pile. W dwa dni później pod tym samym zarzutem **aresztowano podoficera 8-go pułku jazdy w Fürstenwalde** a w dniu Wniebowstąpienia dokonano aresztowania studenta politechniki gdańskiej Siegfrieda Falkenbachera, obwiniając go, że pozostaje na żołdzie polskiej wojskowej służby wywiadowczej. Aresztowanie nastąpiło w Gdańsku **przy pomocy tamtejszej policji,** co jaskrawo naświetla stosunek policji gdańskiej do Prus i odsłania jej pomocniczą rolę. Niezmiernie uderzające są zarzuty jakie wysuwa się przeciwko Falkenbacherowi. Miał on rzekomo z początkiem kwietnia br. brać udział w ćwiczeniach polowych w obozie wakacyjnym niemieckich akademików w Słupsku, Belgardzie i Smęcinie i **zebrane obserwacje zakomunikować obcemu mocarstwu.** Pojęcie zdrady tajemnic wojskowych judykatura niemiecka **rozszerzyła już i na cywilne, rzekomo sportowe, związki** i nic bardziej nie ilustruje złego sumienia i właściwych zadań tych organizacji, jak aresztowania i wytaczania procesów szpiegowskich. W tych szaleństwach jest metoda.

Igar.

Warchoł śląski ukarany.

Katowice, 18. 5. (PAT.) Przed tutejszym sądem grodzkim odpowiadał dziś redaktor i wydawca seperatystycznego organu „Głos Górnika Śląskiego" **Jan Kustosz** za **znieważenie** w prasie prezesa tutejszej dyrekcji Kolei Państw. **inż. Niebieszczańskiego,** któremu w swoim organie zarzucił, że popiera tendencyjnie pewne firmy, zatrudnia swoich krewnych, szykanuje Ślązaków itd. Ponadto podał, jakoby były premjer prof. Bartel miał się ujemnie wyrazić o prezesie in. Niebieszczańskim. Sąd po przesłuchaniu świadków i po wywodach prokuratora skazał Kustosza na **2 miesiące** więzienia bez zmiany na grzywnę.

Przez Bielsko powiał wiatr niepokoju.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) Z Bielska donoszą, że w związku z trwającym od kilku dni lokautem, skutkiem którego około 7000 robotników utraciło pracę, doszło tam w dniu 18 bm. do **poważnych starć między grupami robotniczemi.** W celu uspokojenia zaburzeń interwenjowała policja. Kilka osób zostało rannych.

Jan Stuart Mill.



Dziś przypada 125-ta rocznica urodzin tego wielkiego myśliciela angielskiego. Filozofja jego była najracjonalniejszą ze wszystkich systemów filozoficznych, bo polegała na wyprowadzaniu wniosków z rzeczy już udowodnionych i uznanych. Mill był także wybitnym ekonomistą. Umarł 8 maja 1873 w Avignon we Francji.

IV. wszechpolski zjazd Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegr.

Minister Boerner musiał wysłuchać gorzkich słów prawdy.

Rozgoryczenie wśród wszystkich urzędników z powodu 15% obniżki płac jest ogromne, **a szczególnie silnie objawić się ono musiało wśród niższych pracowników Poczt i Telegr., których i tak głodowe pensje tak niemiłosiernie obcięto.** Dla tej kategorji pracowników był to cios najboleśniejszy.

Wiedząc o tem i chcąc jakoś załagodzić stan rzeczy wśród tych rzesz, które tyle mandatów przysporzyły Be-Be, na **IV. zjazd Zw. Niższych Pracowników poczt i Telegr., który odbył się w Warszawie dn. 17 i 18 bm., przybyła cała plejada (gromada) wyższych urzędników ministerstwa z ministrem Boernerem i z wiceministrem Poczt i Telegr. na czele.**

Wśród delegatów, przybyłych licznie na ten zjazd, zauważyliśmy pp.: **Stanisławskiego, W. Lotta i Fabisiaka z Bydgoszczy. Pomorze reprezentowali pp.: J. Kobiela — Nowe, B. Borus — Brodnica, Morawski — Świecie, Abramowski — Działdowo, Mroziński — Wyrzysk, A. Lass — Kościerzyna, Tysarczyk — Starogard, Hirsz — Wejherowo, J. Wilma — Gdynia, Grządziela i Kowalski — Toruń, Motylewski — Chełmno, Wisła — Grudziądz, Podlewski — Chojnice, Czerwiński — Tczew.**

Na intencję pomyślnych obrad zjazdu została odprawiona w kościele św. Krzyża uroczysta Msza św., następnie wyruszono w pochodzie ze sztandarami i orkiestrą do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wspaniały wieniec.

Dwudniowe obrady zjazdu odbyły się w pięknym gmachu Zw. Prac. Kup. przy ul. Siennej. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Związku **Warszyński,** witając min. Boernera, wiceministra Drzewieckiego, szefa departamentu dr. Kaczanowskiego, nacz. wydziału spraw ogólnych dr. Godalę i wielu innych naczelników i szefów ministerstwa oraz przybyłych licznie delegatów. Do prezydjum powołano pp.: **Urbaniaka z Poznania na prezesa, oraz Podgórskiego z Lublina, Walkowiaka z Łodzi, Selkiewicza ze Lwowa, Kamińskiego z Bydgoszczy i Jaworskiego z Warszawy.**

Wśród ogólnego zaciekawienia zabrał głos **minister Boerner,** który m. in. powiedział, co nast.: Pragnę dzisiaj publicznie dać wyraz, że organizacja wasza zdała swój egzamin i zrozumiała konieczność współpracy z władzami. Zdawać musicie sobie sprawę z tego, że mój przychylny stosunek do was jest **uzależniony** od... interesu Państwa, interesów naszej instytucji, od naszych możliwości budżetowych. (a jak było z budżetem min. spraw wojsk.? — **red.**) Te konieczności budżetowe spowodowały **czasowe** zmniejszenie uposażeń o 15%. Zarządzenie to nosi charakter czasowy. (Szkoda tylko, że **zniżka cen, jaką zarządzenie to uzasadniono, przemieniła się w zwyżkę** i w ten sposób urzędnicy zostali podwójnie uderzeni.—red.) Chcąc odwrócić uwagę od tak drastycznego przedmiotu, min. Boerner począł mówić o **pragmatyce służbowej.** „Jeżeliśmy tego zagadnienia — powiada min. Boerner — jeszcze nie rozwiązali, to złożyło się na to cały szereg przyczyn od nas niezależnych. Obecnie zmontowane podwaliny Poczt, Telegr. i Telef. **zezwalają nam już obecnie na wykańczanie budowy, na rozwiązanie zagadnień,** które musiały ustąpić pierwszeństwa innym. W pragmatyce znajdzie rozwiązanie szereg postulatów, wysuniętych przez Związek Panów, m. in. sprawa urlopów, która w roku bieżącym z powodu odmiennego jej uregulowania, wywołała wśród Panów poruszenie. Znajdzie tam wyraz zasada, iż o długość urlopów decyduje ilość lat służby i ważność pełnionych funkcyj i natężenie w pracy.

Pragmatyka nasza, wzorowana z jednej strony na pragmatykach zagranicznych, będzie w pierwszym rzędzie uwzględniała nasze stosunki i doświadczenia i będzie zbliżona do ustawy o stosunkach służbowych pracowników pokrewnego nam przedsiębiorstwa „Polskich Kolei Państwowych".

Trudno mi wchodzić w szczegółowe postanowienia opracowanego projektu, żywię jednak nadzieję, że postanowienia tej pragmatyki znajdą u Was zrozumienie i należytą ocenę."

Zaraz na wstępie w powitalnych przemówieniach usłyszał p. minister gorzkie słowa prawdy, tem przykrzejsze, bo od członka większości parlamentarnej Be-Be senatora Muzgały (spóźnione żale i czy szczere? red.), **który zaznaczył, że rząd poszedł po najmniejszej linji oporu, odbierając 15%, a umiał zachować całość poborów np. wojskowych.**

Wobec tego raz jeszcze zabrał głos p. min. Boerner, konkludując: musicie podciągnąć pasa, nic wam poradzić nie mogę.

Po zakończeniu oficjalnej części zjazdu przystąpiono do wysłuchania sprawozdań ustępującego zarządu. Bardzo obszerne, wyczerpujące sprawozdanie wygłosił **prezes Warszyński.** Prace Związku szły w kierunku utrzymania dotychczasowych pozycyj i najgorętszego protestu przeciw 15% redukcji płac. Zw. Pocztowców w roku bież. przystąpił do Zjednoczenia Związków i Stow. Prac. Państw. Związek interwenjował w sprawie obniżki płac, o dodatek mieszkaniowy, o przywrócenie niższym pracownikom pocztowym i telegr. 9 grupy uposażeniowej, o dodatki budowlane, o umundurowanie itd. itd. **Majątek Związku powiększył się o kilkadziesiąt tysięcy złotych. Budżet na rok następny przewiduje 20.000 zł nadwyżki.**

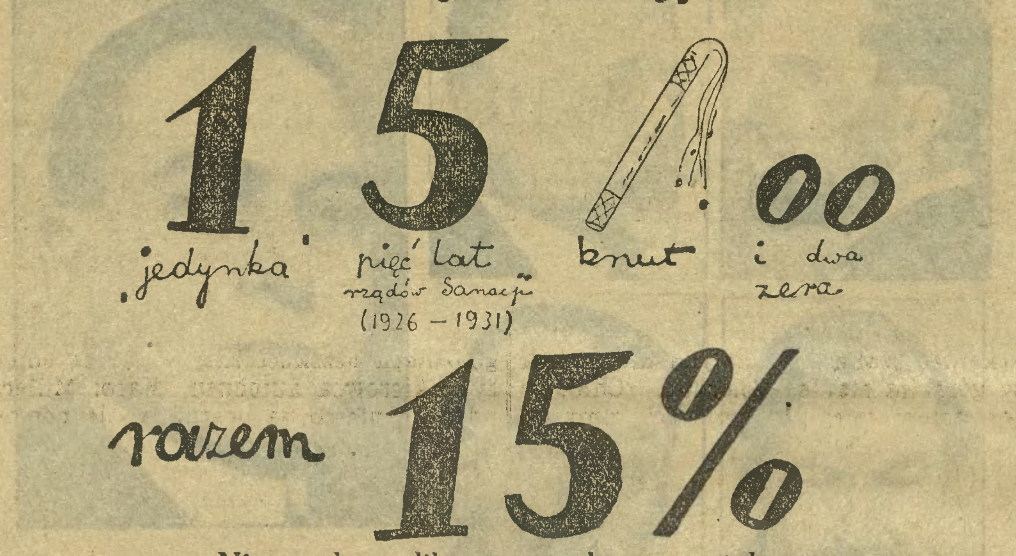
Po sprawozdaniu sekretarza Chamskiego oraz skarbnika i komisji rewizyjnej, ustępującemu **zarządowi udzielono absolutorjum.** W końcu powołano do życia szereg komisyj, które natychmiast rozpoczęły swą pracę.

Należy zaznaczyć, iż w godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu byli obecni na poświęceniu **kamienia węgielnego pod dom spółdzielczy Pocztowców,** który stanie na Żoliborzu.

W drugim dniu obrad większością głosów został wybrany **prezesem p. Sękiewicz ze Lwowa.** Dalsze szczegóły podamy w następnym numerze, gdyż dzisiejsze poniedziałkowe posiedzenie przeciąga się do b. późnej godziny.

H. Sambor.

Matematyka sanacyjna.



Nieco skomplikowana, ale — rzetelna.

Napad bandycki pod Radomskiem

Złoczyńców osaczono w lasach i po krótkiej walce ujęto.

Urząd śledczy w Łodzi otrzymał telefonogram z Radomska o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym na osobie jednego z zamożniejszych gospodarzy.

Około godziny 2 w nocy czterej bandyci zamaskowani, uzbrojeni w rewolwery i karabinki, wtargnęli do gospodarstwa Stefana Mirowskiego pod Radomskiem. **Po steroryzowaniu gospodarza bandyci zrabowali 1000 zł gotówką oraz biżuterję.**

Po dokonaniu rabunku, bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Natychmiast po odejściu bandytów obrabowany zawiadomił policję, która zarządziła obławę.

Po kilkogodzinnych poszukiwaniach policja wpadła na trop jednego z bandytów, którego otoczono w lesie.

Bandyta począł się ostrzeliwać z dwóch rewolwerów.

Wywiązała się zaciekła walka, w rezultacie której bandyta po wystrzeleniu amunicji zmuszony był poddać się.

Okazał się nim Jan Marecki z pochodzenia łodzianin.

Po godzinie udało się wpaść na kryjówkę dwóch opryszków, których po krótkim oporze schwytano.

Byli nimi Henryk Złotowski i Stefan Michro, łodzianie, bez stałego miejsca zamieszkania.

Na trop czwartego bandyty narazie wpaść się nie udało.

Przy wszystkich schwytanych bandytach znaleziono rewolwery oraz znaczną ilość amunicji. Pozatem podczas rewizji znaleziono przy nich maski czarne oraz 750 zł gotówką.

Bandytów skutych w kajdany pod silną eskortą odesłano do więzienia w Radomsku.

Skutki śruby podatkowej.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) Przemysł konfekcyjny w Tarnowie od dłuższego czasu zabiegał u władz skarbowych o **łagodniejszy wymiar podatków** z uwagi na ciężkie położenie kilku większych zakładów. Postulaty przemysłowców jednak nie znalazły posłuchu u władz skarbowych, skutkiem czego w dniu 18 bm. 8 większych zakładów konfekcji zastanowiło ruch. Pozostała część przemysłowców branży konfekcyjnej zamknie swe zakłady w najbliższych dniach. Z powodu zamknięcia wspomnianych zakładów przeszło **500 osób zostało bez pracy.**

—o—

Katowice. Znaleziono w kancelarji szkoły w Chopaczowie, leżące w kałuży krwi zwłoki kierownika szkoły powszechnej Bernarda Kensboka. Jak ustaliło śledztwo ś. p. Kensbok popełnił samobójstwo pod wpływem rozstroju nerwowego.

Sąd najwyższy odrzucił wniosek o rewizję procesu mjr. Kubali.

Kubala prosi o łaskę Prezydenta Rzplitej.

Do sądu najwyższego wpłynął wniosek obrony majora pilota Kubali o rewizję procesu.

Wniosek oparty jest na tem, że mimo szeregu zarzutów, podnoszonych powszechnie przeciwko płk. Rayskiemu, sąd I. instancji nie dopuścił do przeprowadzenia dowodu prawdy, ani też do zbadania stanu nerwów majora Kubali.

Najwyższy sąd wojskowy na posiedzeniu niejawnem odrzucił prośbę adwokata Hofmolk-Ostrowskiego, obrońcy b. mjr. Kubali z uwagi na brak jakichkolwiek faktów, które mogłyby stanowić podstawę wznowienia. Obrońca, domagając się zbadania poczytalności Kubali, nie przytacza żadnych faktów, któreby popierały wątpliwości w tym kierunku.

Kubala wniósł prośbę o darowanie mu kary więzienia w drodze łaski pana Prezydenta Rzplitej. Prośba ta będzie w najbliższym czasie przedmiotem badania miarodajnych władz.

Nowy pancernik niemiecki „Deutschland" prawdziwym cudem techniki.

„Biedne" Niemcy wybudowały okręt wojenny kosztem 180 miljonów złotych. — Polska powinna się zdobyć na budowę jeszcze większego pancernika „Władysława Jagiełły".

„Nasza przyszłość leży na morzu!" — hasło to głoszone przez ekscesarza Wilhelma II., tego szaleńca na tronie, który z Niemiec stworzył niezwykłą potęgę militarną i całą siłą i bezwzględnością pchał do wojny światowej — na nowo rozbrzmiewa w ostatnich czasach w „republikańskich" Niemczech. Nowy szał wyolbrzymionych uczuć narodowych, bezgraniczny szowinizm ogarnął znowu Niemcy z okazji spuszczenia na wodę w dokach Kilonji we wtorek, dnia 19 maja niemieckiego pancernika „A", którzy otrzymał nazwę „Deutschland". Wielkie to święto narodowe spuszczenia tego okrętu wojennego na morze przygotowano z niezwykłą pompą przy udziale prezydenta Rzeszy Hindenburga.

Przebiegłość niemiecka.

Na podstawie traktatu wersalskiego Niemcy mogą utrzymywać morską siłę zbrojną w składzie następującym: **8 pancerników, 8 krzyżowników i 32 torpedowców.** Pojemność tych jednostek została ściśle określona. I tak np. pancerniki **nie mogą przekroczyć 10 000 ton.**

Tymczasem...

Niemcy ominęli te trudności, ażeby budując nowy okręt za fantastyczną cenę blisko 180 miljonów złotych, który aczkolwiek posiada tylko 10 tysięcy ton **dorównywał** pancernikom dawnego typu o pojemności mniejwięcej **23.000 ton. Niema poprostu okrętu wojennego na świecie w tej klasie, co pancernik „A", któryby mu mógł stawić czoło.** Zrozumiały postrach ogarnął zatem Anglję i Francję wobec wybudowania przez Niemcy tak bardzo groźnej morskiej jednostki bojowej.

Cud techniki.

Pancernik „A", o którym dużo już pisano i dyskutowano, miał początkowo otrzymać nazwę „Ersatz-Preussen", później projektowano nazwać go „Admiral Scheer", wreszcie zaś zdecydowano na „Deutschland". (Pancernik ma zastąpić dawny pancernik „Preussen", dlatego początkowa nazwa „Ersatz-Preussen").

Jak już wspominaliśmy okręt „Deutschland" przedstawia ostatni wyraz techniki wojennej. Zbudowany został z niezwykle lekkiego metalu, nienitowanego, lecz spawanego (spawanie, jako sposób łączenia metali stosuje się stosunkowo niedawno i wywołuje prawdziwą rewolucję w konstrukcjach żelaznych). Czyniono to w celu zyskania na wadze i przez to zmontowania jaknajwiększej ilości nowoczesnych armat. Nawet pokłady opancerzone są przeciwko pociskom. Nieznane dotychczas urządzenia umożliwiają przerywanie zapory minowej, inne zaś aparaty służą do wytwarzania sztucznej mgły.

Pancernik „Deutschland" to pierwsza jednostka bojowa morska, zaopatrzona w motory Diesla **o olbrzymiej sile 50.000 PS.** Nawet waga motorów znacznie została obniżona. Podczas gdy jeszcze w 1920 r. w motorze Diesla na siłę jednego konia parowego przypadało wagi motoru około 45 kilogramów, obecnie maszyny „Deutschland" pracują w stosunku 8 kilogramów wagi na jednego konia parowego. Twórcy traktatu wersalskiego nie przewidywali tak wielkiego postępu techniki. Szybkość pancernika wynosi 26 mil morskich na godzinę tj. około 47 kilometrów, a więc równa się szybkości przedwojennych torpedowców. Materjał pędny wystarczy na odbycie podróży bez przerwy 20.000 kilometrów czyli pancernik będzie mógł odbyć podróż do Chin i z powrotem, nie zatrzymując się w żadnym porcie, celem uzupełnienia zapasów paliwa. Umieszczono 6 dział 28 cm, 8 dział 15 cm oraz 20 aparatów przeciwlotniczych.

Wszystkie państwa podziwiają te prawdziwe cuda niemieckiej sztuki inżynierskiej.

Tak wygląda rozbrojenie wojenne Niemiec na morzu.

Pancernik „Deutschland" jest pierwszym z serji budujących się wielkich jednostek bojowych: trzy dalsze pancerniki wybudowane zostaną do roku 1936, następny w roku 1937. Biedne Niemcy ustawicznie narzekające na ciężary reparacyjne stać zatem na niebywały luksus wybudowania jednego okrętu za horendalną sumę 80 miljonów marek, czyli około 180 miljonów złotych. Niebawem wyznaczone zostaną dalsze sumy na zbrojenia i tak samo, jak starają się o odrodzenie swej marynarki wojennej, tak samo nagle okażą się znowu potężną siłą zbrojną na lądzie. Europo, miej się na baczności!

Odpowiedzią Polski „Władysław Jagiełło".

Fakt wybudowania tak niezwykłego pancernika przez Niemcy powinien oczy nasze zwrócić na Bałtyk. Nie należy długo dyskutować i czekać, gdy odwieczny wróg nasz zachodni uzbraja się na nowo, lecz działać! Przedewszystkiem zaś powinniśmy się zdobyć na wyraźną i zdecydowaną politykę morską. Konieczność stworzenia programu morskiego jest kwestją palącą. Najlepszą zaś odpowiedzią na zbrojenia morskie Niemiec byłoby ze strony Polski wybudowanie tak potężnej jednostki bojowej, któraby Niemcom i światu pokazała, że nie oni, lecz **my jesteśmy panami Bałtyku.** Winniśmy jaknajprędzej zamówić okręt wojenny we Francji najnowszego typu o pojemności 23 000 ton, który odpowiadałby niemieckiemu pancernikowi „Deutschland". Nazwą zaś polskiego olbrzyma morskiego wojennego najstosowniejszą byłaby „Władysław Jagiełło", ażeby przypomnieć im wielkie zwycięstwo oręża polskiego nad Krzyżakami na polach pod Grunwaldem. Zdecydujmy się i my na wielkie czyny!

ak.

Nowy wikarjusz generalny Ojca św.



Kardynał Marchetti Selvaggiani został generalnym wikarjuszem papieża po śmierci kardynała Pompili.

Śp. Alfred Wegener.



Nie ulega już wątpliwości, że sławny badacz bieguna północnego prof. Alfred Wegener (po lewej stronie) zginął wśród polarnych lodowców. Wyruszył on do Grenlandji 1 listopada ub. r. z 3-ma towarzyszami, których ekspedycja ratunkowa odnalazła, podczas gdy Wegener oddalił się od swych towarzyszy i już więcej nie wrócił.

Trzynastoletni chłopiec, który uratował 15 rówieśników, gościem prezydenta Hoovera.

Bohaterem młodzieży amerykańskiej, jest trzynastoletni Bryan Untiedt, mieszkaniec jednego z małych miasteczek w górskim stanie Colorado. Chłopiec ten dzięki swej przytomności umysłu, energji i poświęceniu

zdołał ocalić piętnastu swych rówieśników

i kolegów szkolnych od śmiertelnego zamarznięcia.

Późną wiosną Colorado nawiedzone zostało okropną burzą śnieżną. Komunikacja została przerwana, a podczas śnieżycy wiele samochodów zostało zagubionych i zasypanych.

Burza zaskoczyła także autobus szkolny,

wiozący do domów dwudziestu chłopców w wieku od lat 11—14. Po kilku godzinach bezskutecznej walki ze śnieżycą kierowca autobusu, Karol Miller, udał się pieszo na poszukiwanie pomocy, zostawiając dzieci pod opieką Bryana Untiedta. Minęło jednak kilka godzin, a Miller nie wracał. Dzieci marzły i zachodziła obawa, że zamarzną na śmierć — a niewątpliwie

żadne z nich nie zostałoby uratowane,

gdyby nie przytomność umysłu małego Bryana.

Bryan, widząc marznących kolegów, kazał im boksować się między sobą, rozpalił małe ognisko przy pomocy książek, zeszytów a nawet ławek w autobusie, a wreszcie, kiedy pomoc nie nadchodziła, zdjął całe niemal ubranie i oddał je kolegom. Najpierw zdjął palto i kurtkę, potem sweter, a kiedy coraz więcej chłopców narzekało na mróz,

oddał im również pozostałe ubranie

i został w bieliźnie, rozgrzewając się tylko boksowaniem z innymi chłopcami i skakaniem. Mimo wyczerpania i zmęczenia, bił się z kolegami i szturgał ich, nie chcąc aby usnęli i zmarzli — mimo to jednak, kiedy po 40 godzinach nadeszła pomoc, pięciorga dzieci nie zdołano już uratować.

Bryan, mimo odmrożonych nóg i rąk, domagał się,

aby ratowano przedewszystkiem pozostałe dzieci

i swojem poświęceniem i odwagą zyskał sobie nietylko powszechne uznanie w okolicy, ale i sławę w całej Ameryce. Największe pisma Stanów Zjednoczonych poświęcają bardzo wiele miejsca dzielnemu chłopcu,

podając go jako przykład prawdziwego młodego Amerykanina.

Do szpitala, w którym mały Bryan leczy się z zapalenia płuc i odmrożenia, napływają stale kwiaty, łakocie i kosztowne prezenty dla małego bohatera.

Największym jednak sukcesem jest fakt, że

prezydent Hoover zaprosił Bryana Utiedta do Białego Domu

w Waszyngtonie, pragnąc poznać osobiście dzielnego chłopca. Natychmiast po wyzdrowieniu Bryan ma pojechać do Waszyngtonu i tam osobiście opowiedzieć Prezydentowi o strasznych 40 godzinach, które spędził z 20 kolegami w opuszczonym autobusie, podczas śnieżycy i zawiei. Życiu chłopca niebezpieczeństwo już nie grozi.

Wiadomości ze świata.

Krwawy bunt więźniów w Argentynie.

Buenos Aires. Bunt 400 więźniów w Daremie został stłumiony. Dwóch strażników zostało zabitych, zaś z pośród więźniów dwóch jest zabitych, a 9 ciężko rannych.

Kobieta skacze ze spadochronem z wysokości 4.400 m.

Berlin, 19. 5. (PAT.) W czasie popisów lotniczych w Lipsku znana pilotka niemiecka i lotniczka Lola Schöter-Porezeau **dokonała skoku na spadochronie z wysokości 4.400 metrów.**

Jest to najwyższy **rekord skoku z wysokości, zdobyty przez kobietę. W ciągu 18 minut przebyła ona w powietrzu 20 km.** W jesieni r. 1929 ustanowiła ona rekord w skoku, wynoszący 2600 m.

Śmierć polskich robotników w kopalni francuskiej.

W kopalni rudy żelaznej w Burbach pod Algrange nastąpiło obsunięcie się ziemi, przyczem dwóch robotników polaków poniosło śmierć, a trzeci jest ciężko ranny.

Największy most zwodzony w Ameryce.

Pod miasteczkiem Burlington, w Stanie New Jersey, oddano do publicznego użytku największy na świecie most zwodozny na rzece Delaware. Środkowa część mostu, mierząca 540 stóp długości, otwiera się na dwie strony dla przepuszczenia okrętów. Oba te skrzydła podnoszą się w dwóch minutach do wysokości 138 stóp.

Bomby w Portugalji.

Vigo, 19. 5. (PAT.) Według wiadomości z Portugalji, dziś o gdz. 2 w Lizbonie, gdy po posiedzeniu, zorganizowanem dla uczczenia prezydenta republiki, olbrzymie tłumy wznosiły okrzyki na rzecz dyktatury, wybuchła nagle bomba, raniąc wiele osób. Jednocześnie w kilku punktach miasta nastąpiły wybuchy bomb. Manifestanci, powodowani szałem złości, splądrowali lokal dziennika „La Republica".

I włoscy lotnicy giną.

Rzym. Pilot Andrzej Gravina na skutek omyłki przy pilotowaniu samolotu cywilnego na lotnisku del Littorio zabił się na miejscu.

Sierżant pilot Anselmi na lotnisku wojskowem w Ciampino podczas lotu na samolocie myśliwskim spadł z wysokości kilkudziesięciu metrów i zmarł po kilku godzinach.

Dygnitarz rumuński zgwałcił 18 nieletnich dziewcząt.

Policja aresztowała w Czerniowcach naczelnika wydziału miejscowego dyrektorjatu ministerjalnego Gwido Pataka, zachowując jego nazwisko przez pewien czas w tajemnicy. Patak oskarżony jest o dokonanie potwornych gwałtów na nieletnich dziewczętach. Jednocześnie aresztowano stręczycielkę Marję Stancl, emerytowaną urzędniczkę pocztową, która pod różnemi pozorami zwabiała nieletnie dziewczęta do lokalu, w którym urzędował Patak. Z pierwiastkowego śledztwa wynika, że ofiarą Pataka padło 18 dziewcząt w wieku od lat 7 do 14. Sprawa ta wywołała w Czerniowcach wielką sensację ze względu na stanowisko oskarżonego i niezwykłe rozmiary potwornego przestępstwa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kurs homiletyczny w Poznaniu dla duchowieństwa z całej Polski.

Z polecenia JEm. ks. kardynała Prymasa Hlonda Związek Kapłanów „Unitas" na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską urządza w dniach od 22 do 24 września br. włącznie kurs homiletyczny w Poznaniu dla duchowieństwa całej Polski.

Zgłoszenia na kurs już teraz kierować można pod adres: Związek Kapłanów „Unitas" w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22. (KAP.)

Wystawa i uroczystości marjańskie w Gostyniu.

Zarząd Związku Sodalicyj Marjańskich arch. gnieźń. i pozn. przypomina wszystkim sodalicjom, że w drugie święto Zielonych Świąt, dnia 25 maja br. odbędą się na Świętej Górze w Gostyniu uroczystości marjańskie, połączone z wystawą. Bliższych informacyj udziela miejscowy komitet (gimnazjum).

Śmierć w jeziorze.

W niedzielę, 17. bm. utonął zażywając kąpieli w jeziorze strzeszyńskiem 18-letni Czesław Staszewski z Poznania. Nieszczęśliwego wydobyli po pewnym czasie z wody towarzysze wycieczki, jednakowoż tak pomoc ich jak i akcja ratunkowa wezwanego pogtowia nie przywróciła Staszewskiemu przytomności. Tragiczny wypadek wywarł na bawiących nad jeziorem strzeszyńskiem wycieczkowiczach przygnębiające wrażenie.

—o—

Rojewo.

Osobiste. Z dniem 1 maja br. posadę listonosza objął p. Müller z Inowrocławia. P. M. na nowem stanowisku życzymy powodzenia.

Akcja katolicka. W Płonkowie w szkole katolickiej z inicjatywy ks. prob. Bogackiego, odbyło się konstytucyjne zebranie „Akcji katolickiej" przy udziale przeszło 100 osób. Zebranie otworzył ks. prob. Bogacki, podając zebranym cel zebrania i cel „Akcji Katolickiej". Referat o drogach „Akcji Katolickiej i zasobach organizacyjnych A. K. w Polsce wygłosił p. W. Oźmina z Rojewa. Następnie ks. prob. zapoznał zebranych z regulaminem parafjalnym A. K. Prezesem Akcji wybrano p. Andrzeja Żaka. Pozatem do zarządu Akcji, wchodzą prezesi i kierownicy organizacji istniejących na terenie parafji, a więc pp.: Fr. Zieliński, por. rez. Kaźmierczak, K. Zieliński, dyr. Raczkowski, naucz. Trzciński, naucz. Ciszewska, J. Pękała, Kowalski, Adamski, Marciniak, Kozik i Groblewski.

O rojewskich strażakach słów kilka. Odbyły się w parku szkolnym ćwiczenia ochotniczej straży pożarnej pod kierownictwem nacz. p. J. Klimczaka i zast. p. J. Litwina. Strażacy wywiązali się ze swych zadań zadawalająco. Nadewszystko panuje tam zgoda, karność i harmonijna współpraca, co z uznaniem trzeba podkreślić.

Z Tow. śpiewu „Szopen". Na zebraniu zarządu Tow. śpiewu „Szopen" obecni byli pp.: Ciszewski, Zieliński K., Klóskowski, Joachimiak, Zgozińska oraz Oźmina. Prezes p. Ciszewski oraz dyrygent p. Joachimiak złożyli swe mandaty.

Wągrowiec.

Zwyczajne zebranie „Sokoła" odbyło się w lokalu p. Rossy. Zebranie zagaił prezes p. Martyński, protokół z ostatniego zebrania odczytał sekr. p. Drybulski, następnie podano członkom do wiadomości, że zakupiono za 150 zł sprzętów ćwiczebnych. Zjazd dzielnicy odbędzie się w Poznaniu w dniach 4 i 5 lipca. Na ten cel członkowie opodatkowali się po 1 zł.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości odbyło swe zebranie w lokalu p. Wardowej przy Rynku pod przewodnictwem prezesa p. dr. Kulińskiego. P. Wiśniewski referował sprawy omówione na zjeździe, p. prezes odczytał kilka komunikatów ze Związku w Poznaniu. Na zjazd do Warszawy w sprawie ustawy meldunkowej wybrano p. M. Wiśniewskiego.

Uroczysty obchód Towarzystwa Robotników Polskich w Wągrowcu. W święto Wniebowstąpienia obchodziło Tow. Rob. Polskich 40-tą rocznicę encykliki Rerum Novarum. W uroczystym obchodzie brały udział Tow. Kat. Rob. Polskich okręgu wągrowieckiego. O godz. 10 ruszył pochód na nabożeństwo do kościoła farnego. Mszę św. odprawił ks. prob. Wróblewski, piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Janke. Po nabożeństwie odbyła się akademja w sali p. Zjawińskiego. Chór szkoły powszechnej odśpiewał przy akompanjamencie mandolin pieśń „Bogurodzica". Piękną deklamację wygłosił p. Michalski, następnie ks. prof. Nawrot wygłosił piękne przemówienie o encyklice Rerum Novarum. W końcu zadeklamowała córeczka członka Tow. Michalska. Po południu odbył się koncert w ogrodzie, a wieczorem zabawa taneczna.

Gąsawa.

Z życia Stow. Młodych Polek. Stow. Młod. Polek z Szelejewa, Łysinina i Oćwieki, zebrały się na rynku w Gąsawie koło p. Kowalika i ruszyły w pochodzie z orkiestrą S. M. P. z Szelejewa do kościoła na mszę św. i wspólną komunję św. Przemówienie wygłosił ks. prob. Krupski. Po nabożeństwie uformował się pochód. Z zarządzenia jednak burmistrza policja rozwiązała pochód, ponieważ nie miały zezwolenia na pochód przez miasto Gąsawę.

Kradzież. Niewyśledzeni sprawcy zakradli się do rolnika p. Derezińskiego w Biskupinie i skradli wszystkie rzeczy dziewczynom służebnym.

Chodzież.

Pow. naczelnik straży pożarnej. Poruczono z dniem 8 maja br. pełnienie funkcji naczelnika powiatowego straży pożarnych p. Feliksowi Wolffowi z Chodzieży.

Powiatowe zebranie Kółek Rolniczych pow. chodzieskiego odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. w Chodzieży w sali hotelu Centralnego o godz. 11.

Na rzecz bezrobotnych złożyli w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. chodzieskiego: gmina Jeziorki 120 zł, nauczycielstwo rejonu Szamocin 11 zł, fabryka porcelany w Chodzieży 122,75 złotych, w Kom. Kasie Miejskiej w Margoninie dr. K. Rybka 20 zł, razem 273,75 zł.

Panigrodz.

Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w Domu Kat. przy niezbyt licznym udziale członków. Po załatwieniu zwykłych formalności zajmowano się ubezpieczeniem od gradobicia i zamówieniem węgla. Datę objazdu pól ustali się na przyszłem zebraniu.

Zebranie Stow. Młodych Polek odbędzie się w pierwsze święto Zielonych Świątek po sumie w sali Domu Kat.

Tegoroczne szczepienie ospy ustalono dla Panigrodza i okolicy na dzień 2 czerwca.

Ostrów.

Z estrady. Zespół amatorski 60 pp. wystawił w sali teatru miejskiego operetkę Bakonyego z muzyką Kalmana p. t. „Manewry jesienne". Operetkę, wystawiono z wielkim rozmachem, przyjęła licznie zgromadzona publiczność niemilknącemi oklaskami.

Uroczystość Hallerczyków. W niedzielę 31 bm. obchodzi miejscowa placówka Związku Hallerczyków 10-lecie swego istnienia. Na uroczystość tą przybędzie do Ostrowa generał broni Józef Haller.

Skazanie nieludzkiego leśniczego i jego syna. Przed sądem okręgowym w Ostrowie toczyła się rozprawa przeciwko leśniczemu Piotrowi Roszakowi i synowi jego Tadeuszowi. Obaj oskarżeni, lustrując w styczniu r. b. swój rewir pod Sieroszewicami, natknęli się na 20-letniego Frankiewicza w chwili, gdy ten wynosił z lasu chróst. Roszak wraz z synem kazał Fr. porzucić chróst, poczem obydwaj zaczęli go w nieludzki sposób bić. Gdy na krzyk bitego wybiegł jego 60-letni ojciec, obaj Roszakowie dali w jego kierunku kilka strzałów, raniąc go ciężko. Do leżącego i pławiącego się w krwi starego Frankiewicza, Tadeusz Roszak strzelił z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu. Sąd po dłuższej naradzie skazał Piotra Roszaka na 3 lata ciężkiego więzienia, a syna Tadeusza, który nie ukończył jeszcze 18 roku życia, na jeden rok więzienia.

Chełmno.

Strajk protestacyjny taksówek. W dniu 18. bm. urządzili właściciele taksówek strajk protestacyjny przeciwko nadmiernemu funduszowi drogowemu. Przebieg spokojny.

Obowiązek szkolny. Z dniem 1 września rozpoczyna się obowiązek szkolny dla wszystkich dzieci urodzonych w roku 1924. Wpisy do klas pierwszych tut. szkół powszechnych odbędą się od 8 do 12 czerwca w godz. od 8 —13.

Pierwsza tegoroczna wiosenna zabawa dla milusińskich, urządzona staraniem Tow. Opieki nad dzieckiem, zgromadziła licznie dziatwę, spragnioną uciechy i rozrywki. Nie brakło również i starszych, którzy ze względu na wzniosły cel imprezy, zasilili potrzebny fundusz na kolonje letnie. Niespodzianki urządzone przez zarząd udały się doskonale.

Ostrożnie! Tutejszy Magistrat przypomina zakaz sprzedawania i spożywania wód mineralnych o temperaturze lodowej. Wody mineralne winny mieć temperaturę zwykłej wody do picia czyli około 10 stopni celzjusza, ponieważ spożycie napojów o temperaturze lodowej może spowodować poważne i długotrwałe niedomagania i choroby żołądkowe.

Zebranie Powiatowego Komitetu L. O. P. P. odbyło się w sali sejmiku powiatowego. W toku obrad uchwalono VIII tydzień lotniczy urządzić w Chełmnie w czasie od 7 do 14 czerwca. Przewiduje się różne imprezy, jak konkurs modeli latających, pokaz napadu lotniczego i obrony, loty propagandowe nad Chełmnem, zabawę ludową i t. p. Komisarzami tygodnia lotniczego wybrano pp.: Kochańskiego i Pawłowskiego.

Z Rogoźna.

Święto Młodych Polek. Stow. Młodych Polek w Rogoźnie urządziło swoje doroczne „Święto druhen". Rano członkinie udały się do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, gdzie przystąpiono gremjalnie do Komuniji św. Po nabożeństwie w salce parafjalnej odbyło się uroczystościowe zebranie.

Ze sportu. W lokalu p. Sommera odbyło się zebranie klubu sport. „Wełna". Obradom przewodniczył prezes p. Stan. Kosmowski. Protokółował p. Szatkowski. Sprawozdanie z rozgrywek mistrzowskich klasy C. wygłosił p. Szatkowski, a stan kasy przedstawił skarbnik p. Rosołek.

„Tydzień dziecka" zostanie urządzony w Rogoźnie w czasie od 28 do 31 bm. Program uroczystości przewiduje odbycie szeregu imprez.

Walne zebranie Bractwa Kurkowego odbyło się w salce posiedzeń pod przewodnictwem prezesa p. Dokowicza. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego członka ś. p. Wł. Świetlika przez powstanie. Przedmiotem ożywionej dyskusji była sprawa programu uroczystości strzelań w czasie Zielonych Świąt. Uchwalono urządzić strzelanie o godność króla kurkowego oraz premje i nagrody. Powzięto uchwałę w przedmiocie spłaty długu ciążącego na wybudowanej strzelnicy.

Z zebrania młodzieży. Odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Polskiej pod przewodnictwem wiceprezesa p. Baczego w obecności ks. patrona Mielcarskiego i licznie zgromadzonych członków. Odczytano protokół oraz nadesłaną korespondencję i dokonano wyboru delegatów na zjazd. W czasie obrad wybrano prezesem p. Adamczewskiego, a sekretarzem p. Demskiego.

Z sądu. Za kradzież różnych przedmiotów sąd grodzki w Rogoźnie skazał Klarę Jaskową na 1 miesiąc więzienia. Niej. Teodor Seifert z Kamińska usunął przedmioty zajęte przez komornika sądowego. Sąd skazał go na 15 zł grzywny lub 3 dni aresztu.

Pomoc dla bezrobtnych. Miejscowy komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych w ciągu dwóch miesięcy rozdzielił bezrobotnym ca. 1.446 kg. mięsa, 1.591 kg. chleba, 272 kg. mąki, 725 kg. kaszy i 500 kg. grochu. Wartość darów sięga około 4.300 zł

Z dotychczasowej działalności Ochotn. Straży Pożarnej

oraz z historji budowy strażnicy w Szubinie.

Dnia 3 września 1927 rł zwołał p. burmistrz Grus grono obywateli miasta Szubina celem powołania do życia ochotniczej straży pożarnej. Od czasu bowiem przejęcia miasta przez władze polskie obrona przeciwpożarowa spoczywała wyłącznie w rękach straży przymusowej. Ponieważ praca na polu pożarnictwa ochotniczej straży pożarnej według doświadczenia jest o wiele wydajniejszą oraz mając przed oczyma dobro miasta i jego obywateli p. burmistrz Grus jako głowa miasta i powiatowy naczelnik pożarnictwa uważał za konieczne i wprost niezbędne utworzenie ochotniczej straży pożarnej i w Szubinie.

Na zebranie organizacyjne przybyło około 50 obywateli z przedstawicielami korporacyj miejskich na czele. Referat o prawach i obowiązkach ochotniczej straży pożarnej wygłosił inspektor Wojewódzkiego Związku Straży Poż. p. Bednarek. Do straży ochotniczej przystąpiło w tym dniu 27 członków z pośród których wybrano tymczasowy zarząd.

Pierwsze walne zebranie straży ochotniczej odbyło się w dniu 17. 9. 1927 r. na którem wybrano stały zarząd w składzie następującym: naczelnik p. burmistrz Grus, zast. nacz. p. Cziba, sekretarz p. Baszczyński, zast. sekr. p. Kwaśniewski, skarbnik p. Jędrzejczak, gospodarz p. Gotowicz, ławnicy pp.: Markiewicz i Stelter.

Jednocześnie walne zgromadzenie ustaliło plan ćwiczebny i dokonało podziału poszczególnych oddziałów. Wybrany zarząd rozpoczął swą działalność w bardzo trudnych warunkach, albowiem miał do dyspozycji tylko dwie gołe sikawki i jedną starą drabinę, pozostałe po zaborcach, reszta sprzętów zaginęła wzgl. została zniszczona w czasie okupacji wojsk zaborczych.

Sprzęty te były ulokowane w starej zawalającej się szopie, tudzież brak wspinalni, a przedewszystkiem wyszkolenie straży, bardzo utrudniał działalność.

Wobec tego p. burmistrz Grus dla postawienia straży na właściwym poziomie przystąpił do Korporacyj Miejskich z wnioskiem o pobudowanie strażnicy z odpowiednią wspinalnią w myśl projektu jaki p. burmistrz Grus w czasie swego pobytu na 3-tygodniowym kursie pożarnictwa w Poznaniu dał wygotować.

W celu zrealizowania tego projektu Magistrat uzyskał z Kraj. Ubezp. Ogniowego w Poznaniu 1000 zł zapomogi i 15000 zł pożyczki długoterminowej. Korporacje miejskie zaś przyznały na ten cel kredyt w kwocie 27.000 zł, wskutek czego przystąpiono w kwietniu 1929 r. do budowy strażnicy, którą wykończono całkowicie z wiosną 1930 r. i oddano do użytku straży.

Wskutek starań p. burmistrza Grusa Korporacje Miejskie zakupiły również brakujące sprzęty pożarnicze tak, że Ochotnicza Straż Pożarna ma obecnie do dyspozycji: strażnicę i wspinalnię, dwie sikawki, 150 m. węża tłocznego, 10 m. węża ssawnego, jeden trójnik, jeden beczkowóz i 3 kufy do wody, jedną pompę do czerpania wody z rzeki, jedną drabinę rozsuwaną drążkową, cztery drabiny hakowe, dwa bosaki ciężkie i dwa bosaki lekkie, trzy prądownice, 12 pochodni naftowych, jedną lampę elektryczną do nocnych wyjazdów, dwie linki, 46 mundurów, 46 czapek, 8 hełmów, 46 pasków zwykłych i 6 pasków bojowych.

Obecnie straż liczy 38 członków czynnych i rozwija się bardzo pomyślnie. Dzięki więc wysiłkom i wybitnym zasługom p. burmistrza Grusa jak i również pomocy Korporacyj Miejskich, Ochotnicza Straż Pożarna w Szubinie stoi dziś na wysokości swego zadania, gdyż może ze swoim sprzętem skutecznie bronić mienia obywatelskiego przed falami pożarów.

Kto złożył egzamin mistrzowski w kwietniu?

Egzamin mistrzowski złożyli w myśl art. 158 ust. przem. w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy:

W zawodzie kowalskim:

1. Jan Chwalisz z Chełmiczek pow. Strzelno, 2. Eryk Kelm z Huty, pow. Czarnków, 3. Bruno Krass z Bydgoszczy, 4. Józef Środa z Kunowa pow. Mogilno.

W zawodzie blacharskim:

1. Milantowski Walenty z Wągrowca, 2. Dolacki Henryk z Wągrowca, 3. Kubacki Stefan z Skoków, pow. Wągrowiec, 4. Rychter Kazimierz z Barcina, pow. Szubin, 5. Fuchs Wilhelm z Wysokiej, pow. Wyrzysk, 6. Stenelle Herman, 7. Coym Willy, 8. Bucholz Józef, 9. Sporny Stanisław, 10. Chojnowicz Moric — wszyscy z Bydgoszczy.

W zawodzie ciesielsko-murarskim:

1. Ćwikła Czesław z Nakła n/Not. powiat Wyrzysk, 2. Macioszczyk Stanisław z Gniezna, 3. Szramkowski Michał z Szubina.

W zawodzie szewskim:

1. Nowastowski Stanisław, 2. Ickowicz Józef, 3. Andrzejewski Jan, 4. Łukaszewski Stanisław, 5. Wypniewski Wacław, 6. Józefiak Kazimierz, 7. Szala Franciszek, 8. Rogowski Adam, 9. Makowski Stanisław, 10. Mróz Józef — wszyscy z Bydgoszczy, 11. Szałkowski Kazimierz z Kruszwicy pow. Strzelno, 12. Neubarth Henryk z Inowrocławia.

W zawodzie rzeźnickim:

1. Marzyński Florjan z Gniezna, 2. Czekalski Idzi z Koronowa pow. Bydgoszcz, 3. Kurdelski Wojciech z Żnina, 4. Rozmarynowski Jan z Wapna pow. Wągrowiec, 5. Bernard Antoni z Rogowa pow. Żnin, 6. Zdanowski Tomasz z Sławna pow. Gniezno.

W zawodzie ślusarsko-maszyn.:

1. Seidler Franciszek z Mogilna, 2. Konieczny Jan z Gniezna, 3. Stelmaszyk Wacław z Gniezna, 4. Konieczny Bolesław z Gniezna, 5. Sypniewski Edmund z Witkowa pow. Gniezno. 6. Hagel Fritz z Skoków pow. Wągrowiec, 7. Sprutta Stanisław z Wągrowca, 8. Krajewicz Stefan z Wągrowca, 9. Drozd Stanisław z Bydgoszczy, 10. Friedberger Gottfried z Wągrowca.

Z Inowrocławia.

Tow. gimn. „Sokół" wydzierżawia za minimalną opłatą dużą salę lub mniejsze pokoje w „Sokolni" na ćwiczenia lub zebrania. Zgłoszenia przyjmuje p. Leon Małuszek, Rynek 20.

Święto Przysposobienia Wojskowego powiatu Inowrocław. Doroczne święto P. W. i W. F. powiatu Inowrocław odbędzie się w tym roku w Gniewkowie, w dniu 31 maja. Poniżej podajemy program zawodów: I. pokaz wzorowej lekcji gimnastyki, marsz 5 klm. z strzelaniem na odległość 25 mtr. (zespół 3 strzelców), składanie zamka kb. mauzera na czas (jednostkowe), nakładanie maski przeciwgazowej na czas (zespół 3 strzelców), trójbój 100 mtr., skok w dal, rzut granatem, pięciobój 100 mtr., skok w dal, skok wzwyż, rzut oszczepem i kulą, sztafeta 4×100 mtr., siatkówka, koszykówka, przeciąganie liną (zespół 6 strzelców), II. strzelanie dla gości o nagrody. Podaje się do wiadomości, że w zawodach mogą brać udział tylko członkowie P. W. przedpoborowi, dla innych członków i stowarzyszeń będą oddzielne nagrody. Zgłoszenia imienne kandydatów do zawodów w zespole oraz jednostkowych z podaniem w jakich zawodach z pośród wyżej wymienionych chcą brać udział, należy przesłać do powiatowej komendy P. W.

Eksplozja zbiornika z naftą. Dnia 15 bm. powstał pożar w składzie p. Gregorowicza przy ul. Pakoskiej, w którym znajdował się zbiornik z naftą. Siła eksplozji zbiornika zdemolowała urządzenie, wysadziła szyby, a zlewając to naftą, wznieciła pożar. Przybyła na pomoc straż pożarna zlokalizowała ogień, choć całe urządzenie składu uległo zniszczeniu.

Pożar w Szczepankowie. Powstał pożar w zagrodzie gospodarza Goliwąsa Antoniego, zamieszkałego w Szczepankowie pow. Mogilno, podczas którego spaliły się doszczętnie wszystkie budynki: dom mieszkalny, stodoła, obora, stajnia i szopa. Przyczyna pożaru - wadliwość komina.

K. S. „Goplanja" w Inowrocławiu urządza w dniu 14 czerwca bieg na 5000 mtr. o puhar przechodni z okazji 10-lecia istnienia klubu. Zgłoszenia zawodników do biegu przyjmuje sekretarjat klubu przy ul. Świętokrzyskiej 58 do dnia 10 czerwca br. włącznie. Wpisowe od zawodnika wynosi zł 1,50. Bieg odbędzie się podług regulaminu P. Z. L. A.

Z walnego zebrania Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Mikołaja. Odbyło się w salce hotelu Basta walne zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Ogółem przybyło około 50 członkiń oraz gości. M. in. zjawili się ks. dziekan Kubski, ks. prob. Jaśkowski i dyr. Tokarska. Obrady zagaiła p. Paulowa, witając wszystkich obecnych, poczem przewodnictwo oddała w ręce ks. dyr. Jaśkowskiego, który do stołu prezydjalnego zaprosił ks. dziekana Kubskiego, dyr. Tokarską a do pióra p. Walizkową. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przez p. Krantzównę, zdała obszerne sprawozdanie sekretarka p. Kruszonówna. Przemawiały jeszcze pp.: dyr. Tokarska, kier. Krantzówna i ks. Jaśkowski. Imieniem komisji rewizyjnej poprosiła p. Waniukowa o udzielenie absolutorjum dla zarządu. Zkolei przystąpiono do uzupełnienia zarządu: przewodniczącą wybrano p. Paulową, I. wiceprzewodniczącą p. Benedykcińską, II. p. Waniukową, zast. skarbniczki została p. Płotkowa, a radnemi wybrano pp.: Marję Zwierzycką, Spławską, Szczepańską, siostrę Marję i inż. Piętakową z Mątew. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Biskupową i Zientarową. Potem uchwalono założyć koło pań młodszych.

—o—

SUCHA. Przedstawienie amatorskie. Tow. Powst. i Wojaków urządziło w sali p. Höhnego przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę p. t. „Macocha", która udała się doskonale pod kierownictwem p. Gackowskiego Wład. Do zespołu amatorskiego należeli pp.: Buchholcówna, M., Siewertówna Ł., Iwicka, Gackowska B., Kemja J., Gackowski M., Koźlinka, Kulczyk K., Dudek Fr., Rydzkowski J., Kulczyk M. i Zająkała Sz. oraz dzieci Baranowski i Glamowska.


Do 25. bm.
przyjmują listowi
przedpłatę na
„Dziennik Bydgoski"

MĄTWY. 10-lecie Sokoła. W niedzielę 7 czerwca obchodzi w Mątwach swe 10-lecie Sokół. W związku z tem ustalono następujący program obchodu: o godz. 7,30 generalna próba na boisku, o godz. 9,30 zbiórka wszystkich tow. przed Sokolnią, o gdz. 10 wymarsz na nabożeństwo, po nabożeństwie defilada i akademja: otwarcie akademji i powitanie wszystkich tow. oraz władz Sokolich i zaproszonych gości, a także miejscowego prezesa. Sprawozdanie z 10-letniej działalności towarzystwa. Przemówienie władz sokolich, cywilnych, wojskowych i poszczególnych delegatów, wręczenie listów pochwalnych, zakończenie i przerwa; o godz. 4 wymarsz z przed Sokolni na boisko; o godz. 4.30 popisy gimnastyczne; bieg zawodników na 1500 mtr. o puhar wędrowny; o godz. 8 zamknięcie uroczystości, rozdanie nagród i wymarsz na salę sodowni, gdzie odbędzie się zabawa taneczna.

Brodnica.

O wyborze zawodu. Cykl wykładów „O wyborze zawodu" urządzany przez TNSW. Okręg Pomorski przy współdziałaniu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego zainaugurowany został dnia 16 maja w Brodnicy. Uderzała obecność abiturentów z Nowego Miasta, którzy doceniając doniosłość tej imprezy przybyli wycieczką do Brodnicy. Z ramienia Powszechnych Wykładów prof. Uniw. Pozn. dr. Z. Wojciechowski mówił najpierw ogólnie o charakterze studjów uniwersyteckich, następnie zaś, przeszedł do bliższego scharakteryzowania studjów prawniczych podając także wskazówki, dotyczące szczegółów praktycznych. Dnia 30 maja odbędzie się dalszy ciąg wykładów. I tak zabiorą głos: prof. Uniwers. Pozn. Adam Wrzosek (O zawodzie lekarskim) i major Musiałowicz (O zawodzie wojskowym). Dnia zaś 6-go czerwca — w ostatnim dniu wykładów — najpierw dyr. Traczewska poinformuje o zawodzie nauczycielskim, zkolei zabierze głos prof. Państwowej Wyższej Szkoły Bud. Maszyn w Poznaniu dr. Świeżawski, który wskaże warunki i możliwości zawodu technicznego, nakoniec zaś ks. prof. Wagner zakończył wykłady prelekcją o zawodzie kapłańskim. Wykłady odbywają się w auli gimnazjum męskiego o godz. 20. Wstęp na poszczególne grupy wykładów wynosi 50 groszy.

Świecie.

S. M. P. oddział męski. Ćwiczenia odbywają się na placu sportowym w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6,30 do 7,30.

Zebrania Konferencji żeńskiej św. Wincentego a Paulo odbywać się będą w każdy poniedziałek o godz. 8 wiecz. w Domu św. Jana.

Związek byłych Uczestników Powstań Narodowych Grupa w Chełmnie, odegrała w sali Strzelnicy bardzo piękną sztukę p. t. „Dla Ojczyzny", „Nie damy Pomorza", oraz obraz z pola bitwy p. t. „Po boju", który zrobił na widzów wielkie wrażenie.

Przytrzymany za gwałt. W Czapelkach aresztowano niejakiego Hermanna Stoltenbergera za dopuszczenie się czynów nierządnych na swej pasierbicy.

Ujęcie włamywacza. Włamanie do kurnika p. Cygana przy ul. Dworcowej dokonał zawodowy złodziej Edward Falten. Podejrzany hałas zbudził p. Cygana oraz jego syna Stefana, ucznia 6 klasy gimnazjum. Chłopak wybiegł zajrzeć do kurnika, co się tam dzieje, przyczem natknął się na złodzieja. Wywiązała się walka, włamywacz bronił się nożem, lecz młody chłopiec okazał się zręczniejszym i ubezwładnił złodzieja. Przy pomocy nadbiegłego ojca, skrępował złodzieja sznurami i odprowadził na posterunek policji. Włamywacz uśmiercił 14 kur. Jest już za różne przestępstwa karany więzieniem 10 lat.

Kradzież koni. Skradli niewykryci sprawcy ze stajni gosp. p. Ciechanowskiego z Błądzimia 2 konie wartości 1000 zł.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 22. bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 20. bm. o godz. 20 ostatnia nowość komedjowa naszej sceny — kapitalne „Przygody wojaka Szwejka" z p. Jaworskim, budzącym szczerą wesołość, jako tyt. bohaterem.

Dnia 21. bm. o godz. 20 słoneczna komedja Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek" w wybornej grze pp. Porębskiej, Małkowskiej-Kozłowskiej, Nettówny, Rozmarynowskiego, Jaworskiego, Dębowicza.

Premjera operetkowa „Zuza" A. Reny'ego prześliczna operetka o wybitnej wartości muzycznej, oryginalnym librecie, akcji pełnej humorystycznych epizodów wejdzie na repertuar w sobotę, 23. bm. o godz. 20. Rolę tyt. odtworzy p. Janina Leonowicz.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 10 do 16 bm. urodziło się 10 chłopców, 17 dziewcząt, razem 27 dzieci. Zmarło 5 mężczyzn, 3 kobiety, 9 dzieci, razem 17 osób. Ślubów zawarto 6.

Przytrzymany za nielegalne przekroczenie granicy. Dnia 16. bm. przytrzymany został w Więcborku pow. sępoleński za usiłowane nielegalne przekroczenie granicy Biernacki Roman, którego odstawiono do oddz. śledczego w Toruniu. Po przeprowadzeniu dochodzeń przekazano go do sądu grodzkiego za podszywanie się pod fałszywe nazwisko i za włóczęgostwo.

Strajk demonstracyjny taksówek w Toruniu. W związku z podatkiem drogowym nałożonym przez rząd na właścicieli autodorożek i autobusów odbył się dnia 18. bm. w Toruniu strajk demonstracyjny dorożek. Przez cały dzień nie wyjechała na miasto ani jedna dorożka.

Wielki festyn. Dnia 24. bm. o godz. 15 odbędzie się w ogrodzie „Oaza" wielki festyn letni. W programie moc niespodzianek. Wstęp wolny. Koncertować będzie orkiestra 63 p. p.

Dotychczasowe wyniki strzelania o nagrody. Dotychczasowe wyniki strzelania o nagrody w parku „Cegielnia", urządzonego przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Straż" w Toruniu przedstawiają się następująco: Morawski 170 pkt., Lempke 169 p., Sowa 167 p., Wroński 166 p., Skrzypczak 163 p., Górski 163 p., Adamek 157 p., Szulc 156 p., Szprywa 155 p., Prusiecki 154 p. Zakończenie strzelania nastąpi dnia 24. bm. Kto pragnie wystrzelić piękne i cenne nagrody niech nie omieszka skorzystać z okazji.

Toruńskie wykłady o wyborze zawodu. Dn. 17. bm. odbyła się w Toruniu 3 serja wykładów o wyborze zawodu. Zabierali w niej głos, dr. inż. T. Świeżawski, prof. Państw. Wyższej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu, który mówił o zawodzie technicznym i sędzia Pietrykowski, który informował o zawodzie sędziowskim. W Toruniu zakończenie wykładów będzie miało miejsce dnia 31 maja. W dniu tym zabierze głos najpierw nacz. Wydziału w Kuratorjum p. Biedowicz, który zapozna słuchaczy z zawodem nauczycielskim, poczem adw. dr. Skąpski uczyni to samo w stosunku do zawodu adwokackiego. Przypuszczać należy, że abiturenci toruńscy, podobnie jak i młodzież dwu klas poprzednich, a także rodzice młodzieży wykorzystają sposobność zapoznania się z warunkami i możliwościami tych dwu zawodów. Wykłady odbywają się w auli gimnazjum żeńskiego przy W. Garbarach. Wstęp na poszczególne grupy wykładów wynosi 50 gr.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 23. bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem" przy ul. Pańskiej.

Kino „Gryf" wyświetla dramat śpiewno-dźwiękowy p. t. „Tancerka Cilly".

Kino „Orzeł" wyświetla potężny dramat p. t. „Uwiedziona".

Egzamin mistrzów. Przed komisją egzaminacyjną w Pom. Izbie Rzemieślniczej przy udziale prezydenta p. Jakubowskiego, złożyli egzamin na mistrzów murarskich pp.: Stołowski i Fl. Federski z Grudziądza, Rosenkiewicz z Tucholi, Mik z Koronowa i Zając ze Starogardu.

Uzupełnienie. W notatce o 5-leciu Tow. Sport. Wędkarzy grudziądzkich, zaszedł błąd: prezes nazywa się p. Groszewski Piotr, a nie Groszkowski, co niniejszem prostujemy.

Uroczyste otwarcie kortów Sokoła żeńskiego. W niedzielę, 17. bm. otwarto uroczyście korty tenisowe Sokoła żeńskiego w ogrodzie Teatru Miejskiego. Otwarcia dokonała kierowniczka sekcji tenisowej p. Agnieszka Dostatnia w obecności reprezentantów Przewodnictwa Dzielnicy, okręgu i gniazda żeńskiego.

Porady dla abiturentów grudziądzkich.

Ogromnie dodatnio wypadła w Grudziądzu inauguracja wykładów o wyborze zawodu, z tej przyczyny, że u młodzieży i rodziców inicjatywa TNSW, Okręgu Pomorskiego oraz Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego spotkała się z żywym oddźwiękiem. Inaugurował cykl prof. uniw. pozn. dr. Z. Wojciechowski który mówił najpierw ogólnie o charakterze studjów uniwersyteckich, by zkolei przejść specjalnie do wykształcenia prawniczego. Jako drugi mówca zabrał głos przedstawiciel władz wojskowych, który podał młodzieży informację o studjach wojskowych.

Przypominamy, że dnia 31 maja odbędzie się dalszy ciąg wykładów. I tak najpierw prof. uniw. pozn. A. Wrzosek, mówić będzie o zawodzie lekarskim, potem inż. E. Herzberg zabierze głos w sprawie zawodu technicznego, nakoniec zaś dyr. dr. Zwierzański poinformuje o zawodzie nauczycielskim.

Dnia 6 czerwca adw. Marszalik przedstawi warunki zawodu sędziowskiego i adwokackiego, zaś od prezesa Marchlewskiego dowiedzą się słuchacze o zawodzie kupieckim.

Wykład dnia 31 maja odbędzie się o godz. 11 przed poł., wykład dnia 6 czerwca o godz. 17, jeden i drugi w auli gimn. żeńskiego przy ulicy Trynkowej.

Wstęp na poszczególne grupy wykładów wynosi 50 gr, dla młodzieży 30 gr.

Wiadomości z Tczewa.

Gościnny występ tczewskiego teatru amatorskiego „Scena" w Starogardzie. Występ Koła Rodzicielskiego Szkolnego z Tczewa w komedji 4-aktowej Fredry pt. „Pan Jowialski" zrobił na całej linji furorę. Tczewianie wywiązali się ze swego zadania ku nadzwyczajnemu zadowoleniu publiczności starogadzkiej.

Wandalizm. W tych dniach nawiedził jakiś człowiek cmentarz miejscowy, ograbiając groby z kwiatów kwitnących, a nawet zabierając rośliny doniczkowe. Tego rodzaju bestjalski wyczyn winien być srogo karany. Szkodnik czy może szkodnicy zdołali jednakowoż ujść bezkarnie.

Strzelanie majowe Bractwa Strzeleckiego. Odbyło się strzelanie majowe bractwa, na którem otrzymali nagrody następujący członkowie: Tarcz orderowa: I. Hanemann, II. Ne-kowski, III. Lietz. Tarcz z wolnej ręki: I. Lietz, II. Szczygielski, III. Skocki. Tarcz premjowa: I. Witosławski, II. Lietz, III. Szczygielski. Tarcz srebrna: I. Hannemann, II. Dals, III. Goc. Tarcz pieniężna: I. Dudziński, II. Goc, III. Szopiński.

Przebieg biegu sztafetowego. Zawodników dorocznego biegu sztafetowego gniazd sokolich VII okręgu przed biegiem zbadał dr. Cymbrowski. O godz. 10,30 odwieziono zawodników tczewskich do Starogardu. Na starcie obecne były na rynku w Starogardzie władze sokole okręgu VII. Do zawodów stanęło 5 gniazd: Starogard, Tczew, Pelplin, Zblewo i Lubichowo. Od początku biegu wysunął się na czoło Starogard i już do końca biegu nie pozwolił się wyprzedzić. Meta była przed redakcją „Gońca Pomorskiego" w Tczewie. Pierwszy dobiegł do celu przedstawiciel gniazda starogardzkiego, drugi był Pelplin, trzeci Tczew, czwarty Zblewo, piąty Lubichowo. Po zawodach wszyscy przeszli na obiad żołnierski do Hali Miejskiej. Po obiedzie odbyło się uroczyste wręczenie puharu i nagród. Puhar wędrowny uzyskało gniazdo starogardzkie na własność, zdobywając trzeci raz zrzędu I miejsce.

Maturzystom i maturzystkom tczewskim. Cykl wykładu o wyborze zawodu urządzanych przez Okręg Pomorski TNSW. wespół z Powsz. Wykładami Uniwersytetu Poznańskiego obejmie w b. r. i Tczew z uwagi na charakter jego jako trzeciego zkolei miasta na Pomorzu. Jako dzień wykładów obrano niedzielę, 7 czerwca, godzinę 11,15, przyczem trwanie wykładów obliczone jest do godz. 13,30. Pierwszy prelegent, prof. uniw. pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski będzie mówił nietylko ogólnie o zadaniach uniwersytetu, ale ponadto, w drugiej swej prelekcji poruszy możliwości zawodowe poszczególnych wydziałów uniwersytetu, ze szczególnem uwzględnieniem zawodów prawniczych i nauczycielskiego. W drugim zaś wykładzie prof. Państw. Wyższej Szkoły Bud. Maszyn w Poznaniu dr. Świeżawski mówiąc o zawodzie technicznym, zajmie się nietylko studjami politechnicznemi, ale ponadto wskaże na możliwości średnich studjów technicznych po ukończeniu 6-ciu klas szkoły średniej. Obok tego w wykładzie swym dotknie sprawę wykształcenia technicznego w marynarce. Wykłady winny zainteresować poza abiturjentkami i abiturjentami także młodzież dwu poprzednich klas wyższych zwłaszcza klasy 7) i ich rodziców. Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum męskiego, wstęp wynosi 50 gr. Spodziewać się należy, że wykłady zainteresują także rodziców i młodzież w **Gdańsku i Gdyni**, którzy mogą zjechać, ze względu na małą odległość, dla zapoznania się z tak ważną sprawą wyboru zawodu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 maja 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bernarda z Sjeny, Plantyli.
Jutro: Feliksa z Kantl., Sekundyna.
Wschód słońca: godz. 3,57.
Zachód słońca: godz. 19,56.

—o—

DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku dnia 18 bm. do niedzieli dnia 24 bm. (włącznie) dyżur pełnią:
1) **Apteka Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6.
2) **Apteka Pod Koroną**, ul. Dworcowa 74.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte".

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, 20 bm. o godz. 20-ej nieodwołalnie ostatni raz w sezonie **„Druciarz"**, arcywesoła operetka znakomitego kompozytora Fr. Lehara.

Ostatnie przedstawienie „Pięknej Heleny". Opera komiczna J. Offenbacha będzie odegrana w b. sobotę 23 maja po raz ostatni.

Premjera „Trzech Muszkieterów".

W pierwszy dzień Zielonych Świąt — w niedzielę po raz pierwszy odegrana będzie melodyjna pełna werwy junackiej i humoru wyśmienita operetka w 3 aktach L. Varney'a p. t. **„Trzech Muszkieterów".** Jest to ostatnia atrakcja operetkowa, która zostanie odegrana tylko 2—3 razy przed urlopami działu muzycznego.

Uwaga: Wszelkie zniżki ważne są w niedziele i święta.

—o—

Na marginesie.

Podajemy fakt dla szerszego ogółu dość pouczający.

Pan X. ubezpieczony był w Towarzystwie Vesta od ognia, od przypadku, włamania itd. Tamtego roku dokonano u niego kradzieży z włamaniem. Szkoda wynosiła kilkadziesiąt złotych, którą klijent zgłosił w Towarzystwie. Zjawił się na miejscu delegat z Vesty celem spisania protokółu i oszacowania szkody. W trakcie swego urzędowania zarzucił klijentowi, że kradzież z włamaniem została sfingowaną, że on sam jej się dopuścił i radził mu odstąpić od swych pretensyj o odszkodowanie.

Niezwykły ten delegat dostał należytą odprawę, policja wykryła sprawcę, Towarzystwo musiało odszkodowanie zapłacić.

Pan X., który zajmuje takie stanowisko społeczne, że posądzanie go o sfingowanie kradzieży dla zdobycia na Towarzystwie kilkadziesięciu złotych zakrawa na amerykańską groteskę, wypowiedział Veście natychmiast wszystkie inne umowy asekuracyjne, rozumiując bardzo słusznie, że Towarzystwo czy też jego agent mogą go w danym razie posądzić i o rozmyślne uszkodzenie ciała, o podpalenie itd.

Vesta stanęła na tem stanowisku, że panu X. nie wolno zrywać umowy i zaskarżyła go do sądu o jej dotrzymanie. Sąd przyznał Towarzystwu słuszność. Pan X. jeszcze przez jakiś czas musiał pozostać nadal klijentem Vesty.

Wyrok sądowy nie podlega krytyce. To też nie o jego krytykę nam chodzi, tylko o pewną lukę w naszem odnośnem ustawodawstwie. W innych państwach zła wola jednej ze stron kontraktem objętych, chęć wzbogacenia się kosztem drugiej strony, jest dostatecznym powodem do natychmiastowego rozwiązania umowy. Są to tak zwane „powody etyczne", które grają mianowicie w ustawodawstwie angielskiem i niemieckiem wielką rolę. U nas ustawa ubezpieczeniowa uchwaloną została 8 lat temu przez Sejm, który z etyką społeczną na ogół miał mało wspólnego. Ale już by był czas, aby to zaniedbanie naprawić.

Fabryka czekolady, kakao i wyrobów cukrowych
„Liga" Bydgoszcz
ul. Marsz. Focha 40
poleca (10055
najlepsze czekolady, konfekty, masę marcepanową i persypanową, cukierki lodowe, majowe i wszelkie inne wyroby.
Specjalność: pierwszorzędny **kakao.**

— **Znaleziono pieniądze w tramwaju.** W dniu 13 bm. o godz. 10 wieczorem w tramwaju na linji Dworzec—Okole jakaś niewiasta pozostawiła pewną sumę pieniędzy, które uczciwy konduktor złożył w biurze tramwajów, gdzie można je odebrać.

— **W cieplejszej porze roku** traci się zazwyczaj apetyt, lecz byłoby błędnie, gdyby ograniczano spożywanie potraw, co siłą rzeczy wywołać musiałoby coraz większe osłabienie. Przedewszystkiem dorastające dzieci należy intensywnie odżywiać. Jako nadzwyczaj smaczne i pożywne polecić można bardzo aromotyczne budynie **Oetkera**, również przez dorosłych chętnie widziane. Ze względu na ogromny zbyt otrzymać można budynie **Oetkera** zawsze świeże. (10882

— **Kradzież portfelu z 590 zł gotówki.** Dnia 17 bm. na przystanku kolejowym w Rynkowie jakiś nieznany kieszonkowiec skradł p. Leonowi Klessie, zamieszkałemu przy ulicy Chrobrego 14 z tylnej kieszeni spodni portfel skórzany, koloru żółtego, z zawartością 590 zł gotówki, dowodu osobistego na jego nazwisko i innych papierów kupieckich.

Za lichwę mieszkaniową.

(Z rozprawy sądowej).

Dnia 19 bm., odbyła się w tutejszym sądzie powiatowym rozprawa karna przeciw 40-letniemu Augustynowi Eckertowi, właścicielowi składu kolonjalnego w Bydgoszczy, przy ulicy Promenada 40, oskarżonemu o lichwę mieszkaniową.

W październiku roku 1929, p. A. Hermel nabył na własność dom przy ul. Promenada 5, w którym to domu oskarżony zajmował mieszkanie i skład. Pan H., wiedząc, że oskarżony miał już od dwóch miesięcy wynajęty skład i mieszkanie w innym domu, prosił go o szybkie opróżnienie mieszkania, na które z niecierpliwością oczekiwał. Oskarżony jednak, wykorzystując potrzebę p. H., oświadczył, że nie wyprowadzi się dotąd, dopóki nie otrzyma 5.000 zł odstępnego, a wkońcu zgodził się na 2.000 zł. Mając nóż na gardle, p. H. wypłacił oskarżonemu 1.000 zł, a na drugi tysiąc wystawił weksle.

Będąc tak wyzyskanym, p. H. weksli nie wykupił, dopuszczając do procesu cywilnego, który mu bezczelnie wytoczył oskarżony o wykupienie weksli. W procesie tym oskarżony zeznał pod narzuconą mu przysięgą, że dwa tysiące złotych wziął za urządzenie składowe, a nie jako odstępne i na podstawie tej przysięgi sąd wydał wyrok na niekorzyść p. H.

Wobec tego p. H. wniósł przeciw oskarżonemu skargę do prokuratury o lichwę mieszkaniową, za którą właśnie obecnie odpowiadał oskarżony.

Przeprowadzona rozprawa wykazała, że oskarżony istotnie dopuścił się lichwy mieszkaniowej, biorąc od p. H. pieniądze w charakterze odstępnego, co niezbicie stwierdzają jego własne pokwitowania, wobec czego zastępca prokuratora domagał się dlań kary **czterech tygodni więzienia.**

Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na **900 zł grzywny,** lub w razie niemożności zapłacenia, **na dwa miesiące więzienia,** licząc za każde 15 zł jeden dzień więzienia.

Wyrok ten winien być przestrogą dla wszystkich lichwiarzy mieszkaniowych, którzy wykorzystując nędzę mieszkaniową, zdzierają niemiłosiernie skórę z ludzi.

Zaznaczyć należy, że na podstawie tego wyroku panu H. przysługuje prawo domagać się wznowienia procesu cywilnego, w którym oskarżony występował jako świadek pod przysięgą.

Przeciwko Eckertowi wdrożone zostanie niewątpliwie śledztwo **o krzywoprzysięstwo.**

Tak więc jedna zbrodnia goni za sobą drugą.

W złocie słońca spławiła się młodzież...



W święto Wniebowstąpienia Pańskiego urządził Związek Młodych Drogerzystów łącznie z pracowniczkami telegrafów i telefonów całodzienną wycieczkę do Smukały Dolnej. Harmonja i nastrój, który panował wśród uczestników wycieczki, spędził niejednemu troskę z czoła; to też w uśmiechu perłowe ząbki naszych pań stale było można oglądać. Pobyt w lesie, na łonie natury lub na tarasie, skąd przedstawiała się oczom piękna gama barw tęczowych, lustrowana srebrnym potokiem Brdy, dała niezliczoną moc wrażeń i zadowolenia tym wszystkim, którzy zapragnęli rozjaśnić szarzyznę życia swego i rozweselić dusze wiecznie stroskaną o byt codzienny. Wolne chwile wykorzystano na przejażdżki łodziami. Nie zapomniano również o grach towarzyskich, gdzie jak dziatwa szkolna bawiła się dorosła młodzież na pięknej murawie leśnej wśród śpiewu swawolnego ptactwa. Przy tempie upajających melodji tanga wypełniono uczestnikom resztę czasu. Liczne patefony walizkowe budziły romantyków z melancholji i zadumania. Niejedne załzawione modre oczęta rozpromieniły napowrót z zadowolenia.

Przepiękna pogoda, która sprzyjała, pozostawi wszystkim niezatarte wspomnienia. Wodzirejami na wycieczce byli pp. Klemiński i prezes Wichacz.

Brak obsługi, wzorowego porządku w restauracji, uporządkowanie tarasu, odstrasza niejednego turystę, który się tu zapuścił. Niewątpliwie Dolna Smukała byłaby liczniej odwiedzaną, gdyby postarano się o estetyczniejszy wygląd korzystnie położonego tarasu. Fotografja przedstawia uczstników wycieczki przed „ekspresem" na linji Bydgoszcz—Koronowo.

—o—

— **Wyższy kurs nauczycielski robót ręcznych kobiecych, krawieczyzna, bieliźniarstwo, hafty, rysunki i t. p.** organizuje w Krakowie Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, Kraków, Rynek Gł. 29. Na bliższe informacje załączyć znaczek pocztowy. Kurs trwać będzie od 3 lipca do 14 sierpnia br.



Pan Antoni robił dziś wrażenie niezwykle zrównoważonego człowieka. Szpecił go tylko wielki czarny plaster, przylepiony na łysinie.

— A panu co się stało? Upadł pan na głowę?

— Nie. Padłem ofiarą szczęścia.

— Nie rozumiem.

— Zaraz to kochanemu redaktorowi wytłumaczę. Onegdaj znalazłem za miastem podkowę. Olbrzymią podkowę. Musiała być z jakiegoś belga albo pinzgauera. Zabrałem ją ze sobą, bo podkowa przynosi szczęście. I wedle przyjętego zwyczaju przybiłem ją nad wchodowemi drzwiami mieszkania. Ale musiałem ją za słabo przymocować, bo dziś rano, gdy zamykałem drzwi, podkowa spadła mi na głowę i zraniła dotkliwie.

— Może to pana wyleczy z jego wiary w zabobony. Pamiętam jak na nowy rok pragnął pan zetknąć się z kominiarzem.

— I faktycznie kominiarz zjawił się w naszem mieszkaniu, wrzekomo celem zrewidowania pieca. Uradowana tym zwiastunem szczęścia żona moja dała mu dwa złote. Potem pokazało się, że to był fałszywy kominiarz. Żonie zginął przy tej sposobności brylantowy pierścionek.

— I te smutne doświadczenia pana niczego nie nauczyły?

— Owszem. Przyszedłem do przekonania, że szczęścia powinien człowiek szukać w samym sobie, a nie w przypadkowościach dnia.

— I znalazł pan to szczęście w samym sobie?

— Narazie nie. Musisz pan wiedzieć, że cierpię na niestrawność. A o szczęściu mowy być nie może bez zdrowego żołądka.

— I to było pewnie przyczyną, że tamtego tygodnia nie przyszedłeś pan do kawiarni.

— Przyczyną mej nieobecności była publiczna zbiórka na Czerwony Krzyż.

— Pan chodziłeś z puszką?

— Uchowaj Boże. Ale wolałem zostać w domu, niż spotykać się z kwestarkami.

— Chodziło panu o te parę groszy. Ładny z pana patrjota!

— Nie twierdzę, aby ofiarność była wybitną zaletą mego charakteru. Nie lubię tylko afiszować się z moją filantropją. A także to przypinanie kokardek przez panie kwestarki drażni moje republikańskie uczucia. Kokardki te przypominają mi ordery, których nienawidzę.

— Znam wielu takich republikanów, co to nienawidzą orderu, póki go nie dostaną. A zresztą niedawno jeszcze nosił pan jakiś austrjacki medal.

— Nosiłem, bo to była dekoracja udzielona mi przez prawowitego, starego rodu monarchę, przez świętej pamięci najjaśniejszego pana cesarza Franciszka Józefa. Ale te republikańskie ordery! Wie pan — nie ciągną. Dziś pierwszy lepszy uzurpuje sobie prawo rozdawania dekoracji. Tamtego roku należałem do miejskiej komisji kontrolnej podkładania trucizny na szczury. Niebawem po ukończeniu naszych czynności ofiarowano mi za to jakieś odznaczenie Towarzystwa Hygjeny Społecznej. Ale miało to kosztować 12 zł, więc się wymówiłem. Wolałem za tę sumę uraczyć żonę morskiem powietrzem.

— Za dwanaście złotych?

— Tak. Lekarz przepisał jej parutygodniowy pobyt w morskim klimacie. Nie mogąc jej dać na wyjazd, kupiłem stary wentylator, zainstalowałem go w sypialnym pokoju żony i powiesiłem przed wentylatorem parę śledzi. Złudzenie było może niezupełne, ale jednak żona czuła się niebawem lepiej.

— Pański samarytanizm wart jest opatentowania!

— Robię co mogę, aby mieć spokojne sumienie. Nie umiem nikomu nic odmówić. Wczoraj np. kawiarnia była przepełniona i do mojego stolika przysiadło się bezceremonjalnie jakieś małżeństwo. Przez wrodzoną mi delikatność nie protestowałem. Ale niebawem ta para sama uciekła. Mam mój wypróbowany środek na takich natrętów, którzy przeszkadzają mi w czytaniu gazety.

— Jakiż to środek?

— Widzi redaktor tę małą flaszeczkę? Noszę ją zawsze ze sobą. To jest amonjak. Nieznacznie wylałem parę kropli na stół. Redaktor wie — woń amonjaku jest mordercza.

— Ależ w takim razie pan sam się w tym smrodzie dusi!

— Nie bardzo. Gdy się pozbędę już takich nieproszonych gości, ścieram stół i powietrze jest niebawem czyste.

Wielka wygrana zł. 50.000 w Bydgoszczy!

Dowiadujemy się, że w pierwszym dniu ciągnienia klasy I-ej Loterji Państwowej wielka wygrana 50.000 złotych padła znowu w Bydgoszczy na los 179367 sprzedany przez tutejszą szczęśliwą kolekturę „Uśmiech Fortuny" (Pomorska nr. 1).

Kolektura „Uśmiech Fortuny" informuje nas, że połowa powyższego szczęśliwego losu została kupiona przez grono urzędników jednej z miejscowych instytucji, zaś pozostałe dwie ćwiartki nabyło poszczególnie dwóch włościan z okolicznych miejscowości.

Marysieńka
Początek o godzinie 6.30 i 9.00. Zniżki ważne. (10912

Dziś w środę premjera pełnowartościowego podwójnego programu **Warjat na wolności** Komedja, na której od śmiechu można się rozchorować oraz wzruszający dramat życiowy pod tytułem **„Maska obłudy"** W rolach głównych: CLIVE BROOK i CORINNE GRIFFITH.

Czy magistrat nie ma nosa?

Już od dłuższego czasu okolica Rzeźni Miejskiej zatruta jest zabójczem powietrzem, którego źródło leżeć ma w tych magazynach czy chłodowni Rzeźni, które wynajęła żydowska eksportowa spółka mięsna. Są pewne okresy czasu, zależnie od kierunku wiatru, że mowy niema o otwarciu okien przy górnej ulicy Jagiellońskiej, Ossolińskich, Sielanki, Szopena itd. Rozchodzi się dokoła atmosfera nieznośnego fetoru i zgnilizny.

Dziwne doprawdy, że dyrekcja Rzeźni jakby nie wiedziała o tem, co stało się plagą całej okolicy i wywołuje powszechne narzekania. Fakt ten niepokoi jednak nietylko najbliższe otoczenie Rzeźni, lecz całe miasto. Nasuwa się przypuszczenie, że konserwacja mięsa w Rzeźni jest niedostateczną, albo jakieś odpadki mięsne wyrzucane bywają na dwór, tam gniją i zatruwają powietrze. W każdym razie spodziewamy się, że te niezwykłe perfumy wielkomiejskie niebawem zostaną stłumione. Od tego mamy przecież jakiś miejski urząd sanitarny. Niechże on wystawi nos ze swego biura..

Popis uczniów

Szkoły Muzycznej L. Jaworskiego.

W sobotę, 17 bm. w auli Gimnazjum Kopernika, urządził p. Jaworski z swoimi uczniami popis publiczny, chcąc w ten sposób wykazać się przed szerszą publicznością wynikami swej pracy. Czysty zysk przeznaczono na biedne dzieci, mieszkające w barakach.

Występowało około 20 uczenic i uczniów z niższych i wyższych oddziałów: skrzypkowie, czeliści i pianiści, jeden kwartet, orkestra smyczkowa i w końcu orkiestra wzmocniona instrumentami dętemi 62 p. p. Przez 3½ godziny przysłuchiwało się popisom cierpliwie i z zainteresowaniem około 250 osób, z czego można wnioskować, że szkoła p. Jaworskiego cieszy się sympatją.

Zauważyłem, że między uczniami są talenty, rokujące na przyszłość najlepsze nadzieje, jak Iwicki (czelista), Jaworska (fortepjan), siostry Adamskie (skrzypce i fortepjan), bardzo zdolny Beno Pophal (fortepian) i skrzypek Nowakowski. Wszystkich wymienionych uczniów słyszałem już kilkakrotnie. Mogę stwierdzić, że robią postępy. Skrzypkom życzyłbym przedewszystkiem lepszych instrumentów. Przecież mamy w Bydgoszczy dwóch dobrych wytwórców skrzypiec, jak Kielbich i Niewczyk, których instrumenty mają dobry ton. Nie można powiedzieć, aby skrzypce stare, albo mające pozory starych, były lepsze od nowych, ręką zrobionych. Taksamo i fortepian gimnazjum Kopernika nie nadaje się już do solowych popisów. Przecież firma Sommerfeld użyczyłaby Blüthnera jak innym, a uczniowie mieliby więcej satysfakcji z gry na instrumencie pierwszorzędnym.

Wypada mi pochwalić wszystkich występujących, że pilnie ćwiczyli i że umieją się na estradzie należycie obracać. Prawie wszyscy zbierali należne oklaski. Panu Jaworskiemu gratulujemy i życzymy wszystkiego najlepzego na przyszłość, instrumentalistom 62 p. p. winszujemy owocnej i wdzięcznej współpracy. Przy końcu z obowiązku dziennikarskiego podkreślam, że byłoby dobrze, gdyby i władze zainteresowały się uczelnią p. Jaworskiego. **M.**

—o—

Tryk złodziejski.

Pewna pani z powiatu chełmińskiego, będąc w Bydgoszczy, poczyniła u jednej z firm zakupy, prosząc, aby firma odesłała paczkę do jednego z tutejszych garażów, skąd jej szofer odbierze ją. Firma, mając rachunek uregulowany, uczyniła zadość życzeniu i paczkę odesłała przez gońca do wskazanego garażu. W chwilę potem zgłosił się do właściciela garażu jakiś oszust, który przedstawiwszy się za szofera właścicielki paczki, odebrał ją i ulotnił się.

Poszkodowana pani ogłosiła w gazetach, że da nagrodę temu, kto paczkę odnajdzie względnie wskaże złodzieja. Zaraz po tem ogłoszeniu zgłosił się dnia 15 bm. u poszkodowanej jakiś osobnik z paczką, mówiąc, że ją odebrał pewnemu złodziejowi, przyczem nie wypuszczając paczki z rąk, żądał przyrzeczonej nagrody. Poszkodowana dała owemu osobnikowi 20 zł i paczkę zabrała, poczem osobnik czemprędzej oddalił się.

Gdy jednak paczkę rozpakowała, przekonała się, że padła poraz drugi ofiarą oszustwa; w paczce bowiem znajdowały się jakieś stare, bez wartości, brudne i niechlujne szmaty.

„Sokół żeński"

Dziś, środa, ćwiczenia młodzieży od godz. 5-tej po południu w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego. Uprasza się o liczny udział.

Zaginęła 9-letnia Marja Wiśniewska.

W bardzo zagadkowy sposób zaginęła córeczka pp. Wiśniewskich, zamieszkałych w Janowie, powiat chełmiński, 9-letnia Marja Wiśniewska, która wyszła z domu rodziców 16-go bm. o godz. 8 rano, celem udania się do Dąbrowy Chełmińskiej. Dziewczynka jednak do Dąbrowy nie przybyła i wszelki ślad po niej zaginął. Stwierdzono, że w tym właśnie czasie, gdy dziewczynka musiała przechodzić szosą, przejeżdżała banda cyganów, zachodzi więc podejrzenie, że cyganie mogli dziecko uprowadzić. Banda jechała w stronę Fordonu.

Stroskani rodzice upraszają każdego, ktoby napotkał ich dziecko, aby o tem doniósł zaraz najbliższej policji.

Zaznaczyć należy, że banda cyganów, obozująca w lasach chełmińskich, napadła dnia 15-go bm. na pewnego mieszkańca Chełmna, przechodzącego przez las wraz ze swym małym synkiem. Dopiero na krzyk napadniętych cyganie zbiegli.

—o—

Motocykliści, jadący dookoła Polski, w Bydgoszczy.

Na trasie trzeciego etapu I. międzynarodowego raidu motocyklistów dookoła Polski, wiodącego z Gdyni do Poznania, półgodzinny postój i wypoczynek wypadł w Bydgoszczy. Punkt kontrolny i zaopatrzeniowy zorganizował Klub Motocyklistów—Bydgoszcz. Poprzedzeni przez komandora raidu kpt. Kuleszę z Warszawy, zajeżdżali uczestnicy przed Resursę Kupiecką, gdzie sprawdzali maszyny, nabierali mieszanki spirytusowo-benzynowej i sami się pokrzepiali, aby po półgodzinnej przerwie rwać w dalszą drogę do Poznania.

Udział brało 21 motocyklistów, przeważnie z Warszawy, na maszynach wszystkich marek. Zwracał uwagę, dzielnie się trzymający, zespół polskich motocykli C. W. S. (Centralne Warsztaty Samochodowe).

Pogoda w trzecim dniu raidu nie dopisała. Deszcz i wiatr utrudniał drogę.

—o—

— **Dyrekcja Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Bydgoszczy,** ul. Zduny 1, tel. 658, przyjmuje wpisy na rok szkolny 1931-32 na kursy I—IV oraz do klasy I—IV koedukacyjnej szkoły ćwiczeń codziennie od godz. 11—13 w lokalu szkoły. Warunki przyjęcia co do wymagań przy egzaminach wstępnych i wysokości czesnego można otrzymać w biurze dyrekcji w godzinach urzędowych. Ilość wolnych miejsc na kursie II—IV bardzo ograniczona. Zakład posiada prawa szkół państwowych, przeto za uczenice seminarjum, będące córkami urzędników państwowych, zwraca rząd opłatę szkolną. Szkoła ma internat dla uczenic zamiejscowych, który od 1 września br. będzie się mieścił w osobnym domu przy ul. św. Trójcy 17.

— **Wielki festyn,** połączony z najrozmaitszemi rozrywkami, odbędzie się w II. święto w ogrodzie i salach „Strzelnicy" z okazji królewskiego strzelania Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Strzelanie z wiatrówek i kręglowanie o cenne nagrody. Dla dzieci niebywałe rozrywki. Wieczorem zabawa. Festyn organizuje okręgowy zarząd Ch. Z. Z.

SINALCO
Orzeźwiający napój — **niema lepszego.** Wytwórnia **w Bydgoszczy:** ul. Sienkiewicza 6. Telefon 1219. Prosimy żądać wszędzie. (10946

TAPETY - LINOLEUM
najtaniej tylko u
STRYSZYKA DŁUGA 34
Rok założ. 1904 (7797) **Telefon nr. 1239**

— **„Uśmiech Bydgoszczy"** w ogrodzie Patzera rozpoczyna 23 maja r. b. (sobota) sezon letni wspaniałą rewją **„Nasze Serca"** z udziałem najwybitniejszych sił rewjowych pp. Hanusza (gość), Nelli Herten, C. Celińskiej, Urbanowskiej, W. Janeckiego, W. Lasockiego, W. Surini, H. Mirzy i znakomitego baletu A. Zabojkiny, reżyseruje T. Wołowski, kapelmistrz Gloksyn. — Bilety w cenie od 1—4 zł są do zamówienia w księgarni Gieryna, Plac Teatralny.

— **W I. święto** odbędzie się tradycyjny obchód zielonoświąteczny Tow. Czeladzi Piekarskiej. Obchód zagai pochód przez miasto. Wieczorem odbędzie się w salach „Strzelnicy" zabawa taneczna. Zaproszenia otrzymać można u poszczególnych mistrzów piekarskich.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 21 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,15—12,30: Muzyka gramofonowa. 12,35: 26-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 15,00—15,20: Komun. gospod. 16,10—16,15: Komun. dla żeglugi i rybaków. 16,15—17,15: Muzyka gramofon. 17,45: Koncert popołudniowy. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,25: Giełda rolnicza. 19,25—19,30: Muzyka gramofon. 19,55—20,00: Muzyka gramofonowa. 20,30: Muzyka lekka. 21,15—22,35: Koncert ze Lwowa. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 14,00—14,15: Notow. giełdy pien. 18,45—20,30: Dodatek do gazety porannej RP. 20,30: Koncert muzyki polskiej. 22,15—22,35 Audycja wokalna w wyk. p. Romana Kiedrowskiego (tenor).

Zjazd restauratorów okręgu nadnoteckiego

powziął doniosłe uchwały z dziedziny podatkowej.

Bydgoszcz, 19 maja.

Przy udziale delegatów z Inowrocławia, Kruszwicy, Mogilna, Żnina, Szubina, Nakła, Chodzieży i Bydgoszczy oraz gości z Poznania, Gniezna i Torunia obradował tutaj w sali „Elysium" zjazd resturatorów okręgu nadnoteckiego.

Uczestników zjazdu powitali miejscowy prezes p. Kocerka i prezes okręgu p. Palejowski, poczem stwierdzono liczbę upełnomocnionych delegatów. Nie były reprezentowane dwa towarzystwa: Strzelno i Czarnków.

Prezydjum zjazdu utworzyli pp. marszałek Antoniewicz z Poznania, wicemarszałkowie Nowak z Gniezna i Penkalla z Torunia, radni Berent z Kruszwicy i Kryszkiewicz z Nakła.

Zaraz na wstępie marszałek zjazdu oznajmił delegatom, że zarząd centralny Ziem Zachodnich nadał skarbnikowi okręgu nadnoteckiego **p. Leonowi Piątkowskiemu z Nakła najwyższe odznaczenie.**

Po przyjęciu bez zmian protokółu z zeszłorocznego zjazdu w Kruszwicy, zarząd okręgu, którego 3-letnie urzędowanie się skończyło, zdał sprawę z swej działalności. Redukcja koncesyj i kryzys gospodarczy spowodowały zmniejszenie się liczby członków 8 towarzystw z 490 na 326. Towarzystwo w Wągrowcu po stracie prezesa śp. Zjawińskiego nie daje najmniejszych oznak życia; Czarnków — ze względów komunikacyjnych — przyłączył się do Poznania. Stan kasy, potwierdzony przez rewizorów, wykazuje saldo 1106 zł; ze składek wpłynęło 2908 zł. Okręg nadnotecki Zw. Restauratorów, założony 1921 r. przez ś. p. **Marjana Bawarskiego** z Nakła, obchodzi latoś swoje 10-lecie.

W dowód uznania za pracę organizacyjną, pełną poświęcenia, wybrano dotychczasowego prezesa okręgu p. **Józefa Palejewskiego - prezesem na dalsze 3 lata.** Wiceprezesa, b. posła p. Fiołkę, który wycofał się z zawodu, zaszczycony na odchodnem godnością członka honorowego, zastąpi p. radca Kocerka. Sekretarzem pozostanie nadal p. radca Małecki, skarbnikiem p. Piątkowski z Nakła. Pozatem do zarządu pozyskano pp. Śmigielskiego („Ul") z Bydgoszczy, Berenta z Kruszwicy, Pacanowskiego z Inowrocławia, Schmidta ze Żnina i Jesionowskiego z Chodzieży. Komisje rewizyjną utrzymano w składzie dotychczasowym: pp. Malczewski i Kryszkiewicz z Nakła.

Nowemu zarządowi złożył jako pierwszy szczere życzenia przedstawiciel bydgoskiej Izby Handlowej refer. p. Wójcik.

Referat **o sytuacji w zawodzie gospodnio-szynkarskim** wygłosił prezes zarządu głównego p. Roman Antoniewicz z Poznania. Zmiana ustawy antyalkoholowej jest już rzeczą dokonaną; ogłoszenie urzędowe nowej ustawy nastąpi lada dzień. Mimo wszystko — **600 koncesyj w Poznańskiem i na Pomorzu jest zagrożonych,** gdyż przypada tutaj jeden szynk na 713 mieszkańców, a na kresach jeden na — 2500. Referent jest dobrej myśli. Wierzy, że „najgorsze" już minęło i że przyjdą lepsze czasy, co przyjęto **z niedowierzaniem.**

O sprawach podatkowych rzeczowo i jasno referował „obrońca podatkowy" red. St. Sokołowski, domagając się: **ujednostajnienia procedury podatkowej,** obniżenia kosztów egzekucyjnych i stosowania kar za zwłokę jedynie w wypadku ujawnienia złej woli, a przedewszystkiem **reformy podatku dochodowego** z uwzględnieniem powszechności tegoż.

Życzenia te, dobrze uzasadnione, delegaci włączyli do rezolucji zjazdu, która obejmuje dalsze żądania z dziedziny podatkowej, jak:

obniżenie podatku obrotowego do 1% stopy podatkowej,

obniżenie średniej zyskowności do 10% od obrotu przy obliczaniu podatku dochodowego za rok 1930 z powodu ciężkiego kryzysu gospodarczego,

poczynienie energicznych starań o uchylenie wymiarów podatku obrotowego za rok 1930 **z powodu doliczenia procentów kelnerskich,**

zniesienie względnie **obniżenie o 50% pobieranych dopłat do patentów akcyzowych przez komuny** aż do czasu załamania się kryzysu gospodarczego.

Dalsze uchwały, dotyczące spraw ściśle koncesyjnych, podamy w przyszłym numerze.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 1 klasy 23 polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

100 000 zł nr. 98252.
50 000 zł nr. 179367.
2 000 zł nr. 76645 91598 108533.

Po **1 000 zł** nr. 34194 60643 89266 93753.

Po **500 zł** nr. 316 15922 102555 103133 144907 153348 158152 180858 209210.

Po **400 zł** nr. 2061 5461 6343 13304 22381 55940 66946 71304 82697 86090 128859 157740 168979 171604 183218 190378 194531.

Po **200 zł** nr. 17492 18436 26240 29422 45210 64153 67655 68446 82200 87574 97140 97425 104028 104937 105816 106465 108111 109990 111501 112620 121652 128622 143023 148802 154097 162105 166068 167776 173382 200924 204620 204750.

Po **150 zł** nr. 1142 5996 6590 9137 10192 11969 12925 14131 15514 17563 22379 25007 26919 29627 30260 30349 30605 32635 33633 37323 37639 37984 44371 45256 45267 46556 46724 47574 48869 49897 50672 51564 52624 54034 54455 54659 56458 58996 59672 60162 60593 62244 62577 63434 70922 71123 72642 74560 83033 83993 86914 90479 90739 92394 94106 95016 95772 96861 100782 101318 102426 103755 105735 115017 118493 129982 124047 127302 130267 132223 132556 133909 135306 136912 142960 144768 146250 149876 150996 152002 152595 154026 158686 161702 166978 167402 169093 169421 170521 171382 171626 172700 173441 174818 174953 174984 178501 181453 181721 187677 187859 193357 193778 197181 197296 199643 204222 204843 208013.

Wrota szczęścia stoją jeszcze otworem!
Lepiej później niż wcale!
JUTRO drugi dzień ciągnienia I-szej klasy 23-ciej Loterji Państwowej. każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście. urzeczywistnią się marzenia tych wszystkich, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w ręku do zawodów o miljony.
Dnia 21-go maja r. b. drugi dzień ciągnienia 23-ej Loterji Państwowej
w której wygrane sięgają do **32.000.000 zł.** Co drugi numer wygrać musi!
Cena ¼ losu tylko 10 złotych. Jutro zatem w każdym domu, w każdem mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los zakupiony w najszczęśliwszej kolekturze
„UŚMIECH FORTUNY", Bydgoszcz, Pomorska 1
gdyż tylko tam szczęście obrało sobie siedlisko. (10923
Jeszcze nie zapóźno! Wrota szczęścia stoją otworem!

Posiedzenie zarządu okręgowego Ch. Z. Z.

odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 7-ej wieczorem. Na porządku obrad ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Konfiskata „Nowego Kurjera“ w Poznaniu.

Poznań, 20. 5, (Tel. wł.) Wczorajszy numer bratniego naszego organu z wtorku na środę został skonfiskowany. Wydano drugi nakład.

Lotnicy francuscy na polskiem wybrzeżu.

Puck, 19. 5. (PAT) Dziś o godz. 16 przybyli ze Sztokholmu na **dwóch wodnopłatowcach lotnicy francuscy z admirałem lotnictwa Estevo na czele.** Gości francuskich, którzy wylądowali na lotnisku morskiego dywizjonu lotniczego, powitał imieniem marynarki wojennej komandor Frankowski, imieniem Ligi Morskiej komandro Trzaska-Durski oraz francuski attache morski komandor Cellier. Goście francuscy byli następnie przyjęci śniadaniem przez dowódcę miorskiego dywizjonu lotniczego. Trzeci aparat francuski **z powodu uszkodzenia motoru musiał pozostać w Sztokholmie.** Jutro lotnicy przybędą do Gdyni dla zwiedzenia miasta i portu, poczem odlecą do Kopenhagi.

Pożar lasu pod Solcem Kujawskim.

Donoszą nam, że w ubiegłą sobotę 16 bm. w godzinach popołudniowych w pobliżu wsi Wypaleniska pod Solcem Kujawskim zapalił się las. Szczęściem pożar spostrzeżono dość wcześnie i powiadomiono natychmiast straż pożarną, która przybywszy na miejsce, przy pomocy miejscowej ludności pożar szybko ugasiła. Szkody, wyrządzone pożarem, wynoszą około 300 zł. Pożar powstał najprawdopodobniej od porzucenia przez kogoś nierozważnego niedopałka papierosa.

AMAT
płatki mydlane
są o połowę tańsze, ale taksamo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera podwójnego programu: Dawno oczekiwany najnowszy film awanturniczo-sensacyjny, ilustrujący walkę z przemytnikami alkoholu p. t. **„Na straży prawa“** (czyli Brodway w płomieniach) oraz film cowboyski **„Postrach pustyni“.**

KRISTAL. Dziś i jutro poraz ostatni świetny dramat europejskiej wytwórni z naszym rodakiem Igo Symem i uroczą a świetną artystką Marcelo Albani w głównych rolach p. t. **„Przeżycia jednej nocy“.** Oprócz fabuły bardzo ciekawej, doskonałej gry, pomysłowej i konsekwentnej reżyserji, widzimy w obrazie atrakcje i popisy. Nadprogram aktualny tygodnik dźwiękowy.

MARYSIEŃKA daje dziś premjerę podwójnego programu, w którym **„Warjat na wolności“** wywołuje swemi przygodami huragany bezustannego śmiechu. Drugą część stanowi wzruszający dramat życiowy p. t. **„Maska obłudy“** z Corinne Griffith i Olive Brook, artystą o istotnie doskonałej masce twarzy, której się nigdy nie zapomina. Na dzisiejsze czasy jest to program bogaty i obfity, a przytem dostępny dla każdego.

NOWOŚCI. **„Nieokiełznana“** - nowy w charakterystycznem ujęciu dźwiękowiec. Artyści przcjęli się powierzonemi im rolami, szczególnie cudna Joan Grawford i Ernest Torrence i są nieporównani. Zajmująca treść, piękna wystawa, uwypuklająca najdrobniejsze szczegóły, technika i koloryt zdjęć oraz wspaniałe melodje tworzą imponującą całość, która wywiera bardzo dobre wrażenie. W nadprogramie występ słynnego skrzypka-wirtuoza Duce Kerikeoto.

OKO wyświetla ostatnie dwa dni ciekawy dramat p. t. **„Romans kadeta“** ilustruje wspaniały emocjonujący mecz dwóch drużyn piłkarskich. Ujrzymy George O'Brieu w roli kadeta. **„Karjera i miłość“** potężny dramat erotyczny z życia aktora, wykazujący fatalny wpływ atmosfery teatralnej na życie rodzinne, to wielka rewja taneczno-wokalna, olśniewająca wspaniałością wystawy, żywością akcji i barwnością. W roli gł. Józefina Dunn, Lee Tracy i Mae Clarke. Ceny miejsc zniżone. Na scenie występy nowozaangażowanych artystów. Rewja pł t. „Majowa sałatka“. Radzimy skorzystać z ostatnich przedstawień tego programu.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) Najbliższa sesja Izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego odbędzie się dopiero 1 czerwca. Na wokandzie znajdą się skargi z okręgów grodzieńskiego i ciechanowskiego.

Warszawa, 19. 5. (PAT) P. premjer Sławek przyjął dziś przed południem p. ministra Składkowskiego oraz podsekretarza stanu w temże ministerstwie p. Stamirowskiego. Następnie p. premjer odbył konferencję z kierownikiem ministerstwa skarbu p. Matuszewskim i podsekretarzem stanu tegoż ministerstwa Kocem.

Warszawa, 19. 5. (PAT) P. marszałek Piłsudski udał się dziś o godz. 13,30 do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie odbył konferencję z p. premjerem Sławkiem.

Warszawa, 19. 5. (PAT) Wczoraj wieczorem powróciła do Warszawy z Moskwy wycieczka przemysłowców polskich z p. prezesem Wierzbickim na czele.

Warszawa, 19. 5. (PAT) Dziś o godz. 8,20 rano pociągiem bukareszteńskim przybył do Warszawy nowo mianowany poseł rumuński przy rządzie polskim Bilciurescu.

Warszawa, 19. 5. (PAT) Dziś p. minister rolnictwa Janta-Połczyński przyjął byłego wiceprezesa Banku Polskiego Młynarskiego — członka komisji finansowej Ligi Narodów w sprawie ostatnich konferencyj genewskich.

Ku zażegnaniu strajku węglowego.

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) We wtorek obradowali w Warszawie delegaci robotniczych **związków górniczych z zagłębia węglowego** z posłem socjalistycznym Stańczykiem na czele **z przedstawicielami pracodawców.** Obrady te odbywały się w Ministerstwie Pracy. Naczelnik Klott wyraził gotowość pośredniczenia w układach. Przedstawiciele górników zażądali jednak, ażeby układy te były zakończone jeszcze w bieżącym miesiącu. Na skutek zarządzenia delegatów **wstrzymano strajk** w zagłębiu węglowem, lecz wybuchnie na nowo o ile rokowania nie dadzą pozytywnego wyniku.

Sowietom pachnie robotnik polski.

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą o niesłychanym wypadku. Mianowicie pomiędzy **bezrobotnymi,** oczekującymi na pracę przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy, **uwijały się jakieś indywidua,** nawołujące bezrobotnych do **zarejestrowania się w konsulacie sowieckim.** Istotnie część bezrobotnych udała się tam, gdzie podobno **urzędnicy konsulatu zapisywali zgłaszających się** i podobno dali im **zaliczki na poczet wyjazdu do Rosji Sowieckiej na roboty.**

Gdy wiadomość o zaliczkach rozeszła się pomiędzy robotnikami, udali się przed konsulat, przyczem doszło do awantur. Policja zaczęła rozpraszać robotników. W oknach konsulatu stanęli urzędnicy sowieccy z aparatami fotograficznemi, robiąc zdjęcia na pokaz Rosji.

(Czas ostatni, by rząd polski wyszedł z bierności wobec bezrobocia. — Red.)

Niemiecka Września.

Szczyt pruskiej bezczelności.

(Telefonem od wł. korespondenta.)

Berlin, 20. 5. Rozpętana przez „Deutsche Rundschau“ w Bydgoszczy akcja **w kierunku bojkotu szkolnego dzieci niemieckich szkół w powiecie świeckim z powodu nauczania religji w języku państwowym,** odbiła się w Niemczech żywem echem.

Prasa nacjonalistyczna sekunduje żywo, nazywając to wydarzenie **„niemiecką Wrześnią“.** W przeprowadzonych porównaniach, Niemcy **mają jeszcze odwagę stanąć w obronie ówczesnych zarządzeń pruskich,** przyczem jednym tchem domagają się dla siebie daleko idących swobód w dziedzinie nauczania religji. **Bardziej jaskrawego dowodu podwójnej moralności chyba nigdzie nie złożono.** **AR.**

Wypadek na torze wyścigowym.

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) Na torze wyścigowym w Waszawie wydarzył się w dniu wczorajszym wypadek. Mianowicie podczas gonitwy z płotkami jeździec Gruda **spadł z konia i doznał złamania obojczyka,** oraz ogólnego potłuczenia. Stan jego jest ciężki.

KRONIKA BYDGOSKA.

— **Miły gość.** P. Bolesław Maćkiewicz, zamieszkały przy ulicy Zduny 3, doniósł policji, że pewien jego znajomy, który przybył do niego w odwiedziny dnia 14 bm., skradł mu z mieszkania garderobę wartości 230 zł.

— **Kradzież roweru.** P. Janowi Jopkowi, woźnemu magistratu, skradł jakiś nieznany złodziej rower męski, pozostawiony chwilowo w sieni Miejskiej Kasy Chorych. Ponieważ bardzo często zdarzają się kradzieże rowerów, pozostawianych w sieniach M. Kasy Chorych, przeto ostrzegamy, aby rowerów tam nie pozostawiano.

— **Włamanie i kradzież zegarka.** Dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych podczas nieobecności domowników, włamał się jakiś nieznany złodziej zapomocą podrobionego klucza do mieszkania p. Marty Więzowskiej przy ulicy Podgórnej 20 i skradł złoty zegarek.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W czwartek 21 bm. na przystani schadzka towarzyska. Uprasza się o liczny udział.

Zebranie wszystkich filij Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 18 w lokalu p. Małeckiego (4-ta śluza). Przemawiać będzie poseł Pawlak z Torunia, wiceprezes Z. Z. P. Uprasza się o liczny udział w zebraniu. Wstęp za okazaniem książki członkowskiej.

Zarząd obwodu Zw. Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie zarządu wspólnie z tow. „Macierz“ w środę 20 bm. o godz. 19 w lokalu Patzera, ul. św. Trójcy.

S. M. P. „Gwiazda“. W czwartek plenarne zebranie obu oddziałów w salce parafj. po nabożeństwie majowem. Ważne sprawy.

„Szopen“. Dziś w środę o godz. 19,30 lekcja śpiewu w lokalu p. Kleinerta (4-ta śluza).

Sokół III. Zebranie plenerne gniazda w piątek 22 bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga, ul. Długa.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne dziś w środę o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Na porządku obrad wykład p. red. Fiedlera o polskiem morzu. Upraszamy zatem o liczny udział.

Sokół I. Zebranie zarządu 21 bm. w hotelu Gastronomja przy ul. Dworcowej 7 o godz. 20.

Związek Młodych Drogerzystów. Fotografje z ostatniej wycieczki do Smukały nabyć można w drogerji „Irys“, Gdańska 48.

Związek Kawalerzystów Rezerwy i Broni Jezdnej. Z powodu świąt ćwiczenia zamiast w sobotę 23 bm. odbędą się się dopiero 30 bm. w koszarach 16 p. ułanów.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zapisy uczestników na wycieczkę do Torunia na dzień 25 bm. przyjmuje kol. Kalka w sekretarjacie. W środę lekcja księgowości - zestawianie bilansów.

Sokół Konny XII. Zebranie zarządu oraz miesięczne odbędzie się 22 bm. Zarządowe o godz. 7, miesięczne o godz. 8 w hotelu Gastronomja, ul. Dworcowa. Przybycie wszystkich konieczne. Ważne sprawy.

Towarzystwo Kupców - Detalistów branży spożyw. Z nadchodzącego wagonu jeszcze kilka worków cukru wolne, na które przyjmuje zamówienia Bank Ludowy jeszcze tylko 2 dni.

Sokół IV. Bielawy. Dziś w środę o g. 19,30 zebranie oddziału żeńskiego celem utworzenia wydziału sokolic przy Sokole IV. w sali Instytutu Rolniczego, Zacisze 7 (wejście od strony ogrodu botanicznego).

Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich - filja Bydgoszcz. W najbliższym czasie zwoła zarząd centralny Poznań zjazd prezesów poszczególnych filij. Zebranie plenarne tut. filji dopiero po zjeździe.

Bank Polski płacił w dniu 20 maja za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,87½
funty szterlingów	43,24¾
franki szwajcarskie	171,39
franki francuskie	34,77½
marki niemieckie	211,71
guldeny gdańskie	172,97
szylingi austrjackie	124,92
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,34

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 12. 5. 1931 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	100—110
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	090—098
Mięsiste tuczone starsze	080—086
Miernie odżywione	064—068
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	094—100
Tuczone mięsiste	084—095
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	072—080
Miernie odżywione	064—068
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	096—104
Tuczone mięsiste	086—094
Nietuczone, dobrze odżywione	070—074
Miernie odżywione	040—050
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	100—110
Tuczone mięsiste	090—096
Nietuczone, dobrze odżywione	074—084
Miernie odżywione	064—068
Młodzież:	
Dobrze odżywione	064—068
Miernie odżywione	058—062

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	088—100
Tuczone cielęta	076—086
Dobrze odżywione	064—070
Miernie odżywione	060—062

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	132—140
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	110—120
Dobrze odżywione	060—084
Miernie odżywione	00— 00

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	106—110
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	098—104
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	088—094
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	080—086
f) maciory i późne kastraty	080—090
Świnie bekonowe	088—092
Stare maciory	000—000

Stan wody w Wiśle z dnia 20. bm.: Płock 1.15, Toruń 1.25, Fordon 1.40, Chełmno 1.25, Grudziądz 1.52, Korzeniewo 1.61, Piekło 1.05, Tczew 98, Einlage 2.36, Schievenhort 2.52.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy, iż **z dn. 21 maja otwieram przy ul. Pomorskiej 1**

rzeźnictwo, skład mięsa i wędlin.

Długoletnia praktyka i fachowa usługa zapewniają, że Klientelę moją pod każdym względem mogę zadowolić. — Polecając się Szan. Publiczności, proszę o łaskawe życzliwe poparcie i kreślę

z poważaniem

Fr. Meinicke.

5822)

Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: **Grudziądz**

Toruńska 17-19.

POZNAŃ, Gwarna 10.



z kajakiem skład. i namiotem na 2 dn. wędrówkę świąteczną. Pierwszorzędne marki krajowe. Motorki przyczepne do kajaków. Szałas w środku miasta do dyspozycji klientów.

Składnica Fabryczna „Kolumbus“

ulica Grodzka 13.

Jazdy próbne. 10947 Jazdy próbne.

Panna

lat 23, szuka towarzysza życia, pierwszeństwo mają panowie z własnem autem, lub motocyklem, cel, spędzanie wspólnych wycieczek, rozwiedzeni nie wykluczeni. Of. pod „Słońce“ Dz. Bydg. Toruń. (10931

Wypożyczam

samochód na dalekie tury korzystnie. Hermana Frankego 4, mieszk. 4. (5831

„Dyskrecja 31“

nie o 6 tylko o 9. (10939

Przyjmę

wspólnika lub szofera z gotówką 1.000 zł na samochód. Herm. Frankego 4, m.5. (5827

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch. Henryka Dietza 4, parter pr. (4380

Poszukuję zaraz dzielnej

MARSZANTKI

władającej językiem polsk. i niem. Utrzymanie wolne. Oferty z odpis. świadectw oraz fotografją nadesłać do firmy (10944

F. Masłowska

Kartuzy — Pomorze.

MATRYMONJALNE

Najchętniej

za urzędnika o szlachetnym charakterze wyjdzie panna lat 30, wnosząc w dom słońce i gotówkę kilka tysięcy zł. Tylko poważne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „R. L.“ (10902

Kawaler (10818

lat 32, brunet, wzrost 178 ctm., podobno przystojny, obywatel szwajcarski — właściciel mleczarni na Pomorzu, poszukuje odpowiedniej partji. Panie przystojne i korpulentne, raczą zgłosić swe oferty o ile możności z fotografją, za zwrot której ręczę słowem honoru. Zgł. Tczew Poste restante „Nr. 333“.

Tylko nie nalegajcie dzieci

każde dostanie swoją porcję. Matki i wychowawcy muszą nieraz uspokajać dzieci, gdy

budyń Oetkera

jest na stole; wszystkie upominają się o największą porcję, gdyż budyń **Oetkera** smakuje im wyśmienicie. Trzeba więc dawać go dzieciom jaknajczęściej, bo jest smaczny, pożywny i lekkostrawny.

Proszki budyniowe **Oetkera** i Dra **Oetkera** budynie-delicje są ze względu na znaczny ich zbyt zawsze w świeżym stanie do nabycia we wszystkich składach spożywczych. Także można otrzymać barwnie ilustrowaną książeczkę **Oetkera** z przepisami, **wydanie F. za 40 groszy**, która zachęca do przyrządzenia różnego rodzaju legumin i pieczywa. Gdy książeczki w składzie zabraknie, wysyłam wprost za nadesłaniem znaczków pocztowych.

Dr. A. Oetker, Oliwa

10882

POLECENIA

Wywiady informacje, obserwacje. „Argus" Gdańska 162, oficyna lewo. (5807

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (9117

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębow. jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Okulary i binokle najmodniejszych fasonów, światowych firm od zł 5—150, poleca Optyk Juljan Dreher, Warszawa, Nowogrodzka 21. Cenniki opisy bezpłatnie. (10279

3 fotografje (5816 legitymacyjne 1.50 wykonuje Wiol, Marsz. Focha 40. Filja Dworcowa 18a.

Torebki damskie najnowsze fasony wiosenne. Olbrzymi wybór, śmiesznie niskie ceny z powodu wielkich zakupów gotówkowych. Największy magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych. Zygmunt Musiał w Bydgoszczy, ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal. (8293

Tapety kupuje się najtaniej u Waligórskiego, Gdańska nr. 164. (9645

Ceraty (9646 z metra, obrusy, wózkowe, powózkowe, meblowe i chodniki staniały u Waligórskiego, Gdańska 164.

U Waligórskiego Gdańska 164, kupujesz najkorzystniej: dywany, chodniki w deseniach i gładkie linoleum. (9620

Budowlane prace wykonuje sumiennie i tanio Wojciechowski, Pomorska 53. (10888

Meble wszelkiego rodzaju najlepszego wykonania, pełna gwarancja, z powodu otwarcia nowego interesu ceny i warunki najdogodniejsze. Batorego 5 obok Starego Rynku. (10879

Nowa pracownia mód damskich. Dworcowa 95a. Ceny przystępne. Tel. 827. (5802

Materace (5814 kupuj tylko od specjalisty. Skład, Dworcowa 75.

SPRZEDAŻE

Kamienica (5820 2 składy, centrum tanio. Nowakowski, Dworcowa 69

Najkorzystniejsze kupno domów, wil, majątków, młynów poleca Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. (9231

Gospodarstwo 20-30 mórg w dobrej kulturalnej okolicy Bydgoszczy, z żywym i martwym inwentarzem, z wpłatą 10 tys. poszukuję zaraz. Zgł. piśmiennie, szczegółowe do Dzien. Bydg. pod „20 do 30 mórg". (10883

Dom (10792 dochodowy, główna ulica centrum Bydgoszczy, wygląd pałacowy, wyszukany komfort, sprzeda bezpośrednio właściciel. Zgł. Dzien. „Elegancki dom".

Dom 3-piętrowy, z ogrodem komfort, w najlepszem położeniu Bydgoszczy, sprzedam. Wiad. w filji Dz. Bydg. (5733

Na sprzedaż dom, 8 mieszk., 2 składy, cena 30.000, dochód 872. Wiad. Bocianowo 6, gospodarz. (5732

Place (10907 budowlane sprzedam półdarmo. Kolecki, Gdańska 41

Restauracja z hotelem, z pełną koncesją, w powiatowem mieście, wielki zajazd, kręgielnia, dobry obrót, z powodu choroby na sprzedaż. Reflektanci z gotówką 25-30.000 zł do Dzien. pod nr. „25-30000". (10941

Sprzedam plac budowlany. Kozietulskiego 51, Bielawki. (5836

Skład papieru, zabawek przedwojenny dobrze prosperujący z trzypokojowem mieszkaniem, wypadkowo sprzedam. Gotówka 10—20.000. Bydgoszcz, Śniadeckich 21. (5829

Sprzedam skład cukierków z mieszkaniem, nadający się na każdy interes tanio, były zaraz. Wiad. Wielewicki, Sportowa 5. (5823

Piekarnię (10900 z domem sprzedam wpłata 5000 zł. Gozimirska, Inowrocław, Mikołaja 30.

Kiosk gazetowy dobrze zaprowadzony korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (5798

Ogród szreberowski w dobrym stanie sprzedam. Gdańska 49, parter lewo. (5809

Samochód dla handlarza po remoncie sprzeda Wojciechowski, Pomorska 53. (10887

Warsztat stolarski tanio na sprzedaż. Brzozowa 12. (10892

Suszarnia (10700 kompletna do suszenia grzybów i owoców na sprzedaż. Adres. Dzien.

Jadalnie (5808 tanio sprzedaje, styl nowoczesny. Pomorska 42.

Platforma na sprzedaż. Czyżkówko, Flisacka 3. (10935

Restaurację hotelową duże miasto, kawiarnię, gościńce, letniska poleca Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2. (5824

Jałówkę rasową, cielną sprzedam. Wiadomość Prądy 19. (10938

3 platformy dobrze utrzymane okazyjnie sprzeda C. Hartwig, S. A. Dworcowa 72. (10816

Szafę (5818 do rzeczy sprzedam. Wileńska 10, parter lewo.

Pianino piękny ton, korzystnie sprzedam. Gdańska 114, I ptr. prawo. (10918

Sieczkarkę ciężką sprzedam półdarmo. Gdańska 101, gospodarz. (10910

Salon fryzjerski dla pań i panów sprzedam, cena 2.000. Zgł. Sękowski, Leszno, Dworcowa 22. (10933

Wózki dziecięce sprzedaje półdarmo Gdańska 41. (10909

Lodówka (5833 160×100 zaraz na sprzedaż. Ul. Św. Florjana 5.

Sprzedam wózek dziecięcy. Adres w filji Dzien. (5792

Filodendron figa, kanarki, kilimy, na sprzedaż. Petersona 12a, mieszk. 3. (5795

Czcionki 6 centnarów sprzedam tanio. Poznań, Rybaki 15, stolarnia. 10927

Karabin strzelecki (Original Aydt), garnitur klubowy, pianino, maszyna do szycia „Singera", tanio na sprzedaż. Kordeckiego 34 b, mieszk. 1. (5825

Z powodu przeprowadzki sprzedam bardzo tanio sypialkę, klnby, gabinet męski, kuchnię, jadalkę, dywany, lampy i różne rzeczy. Pomorska 49/50, II ptr. mieszkanie 6. 5221

Szofer (10894 potrzebny z kaucją 400 zł. Pod „Ford" do Dz. Bydg.

Prosięta (10891 rasowe 6 tygodniowe do oddania. Brzozowa 12.

Rowery (10906 wszelkie części sprzedaje półdarmo Gdańska 41.

Maszynę (10905 do szycia używaną sprzedam. Kanałowa 3, I lewo.

Sypialka nowa dębowa 550 zł. Długa 8, stolarnia. (10915

Wilk młody na sprzedaż. Promenada 40. (5756

KUPNA

Kupimy budynek fabryczny śródmieście Bydgoszczy, około 200 m. kw. powierzchni z mieszkaniem lub domem. Zgłaszać fabryka Minerwa, Chrobrego 4. (10874

Kupuję dojne krowy zaraz. Adres w filji Dzien. (5791

Jamnika kupię. Zgł. od 6—8. Gamma 9, II, Romański. (5813

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (9533

Kilka rzutnych pań do podróżowania poszukiwane. Zgł. „Stała praca" filja Dz. (5828

Najlepiej będzie

iść w ślady znajomych, którzy swoje zbyteczne sprzęty w gospodarstwie domowem ogłaszają przez drobny inserat w Dzienniku Bydgoskim. Pismo to posiada 40 000 abonentów i conajmniej 3 razy tylu czytelników. Ogłasza się zatem przez takie ogłoszenie wielką liczbę reflektantów, a zarazem dobrą zapłatę za nieużyteczny sprzęt domowy.

Fryzjerka może się zaraz zgłosić. Mrowiński, Fordon, Bydgoska 73. (5806

Kuchmistrz pierwszorzędny tylko z dobremi świadectw. potrzebny od 28 maja rb. Oferty z odpisami świadectw i fotografją nadesłać do Kawiarni „Pomorzanka", Toruń. 10930

Domokrążni(e) do zwiedzania prywatnej klienteli w miastach i wioskach na „szlagier" sezonowy, w cenie zł 1.50 za wysokim zarobkiem poszukuje Wytwórnia Chemiczna na Bydgoszcz, Promenada 12. Prospekt darmo. (5800

3 uczni ślusarskich od lat 16, do wydziału narzędziowni, przyjmie fabryka Wacław Millner, Mazowiecka 28/29. Zgłaszać się w godzinach 3—4 po poł. (10903

Poszukuję pomocnika męsko-damskiego z ondulacją i fryzjerkę zaraz. Zgł. z podaniem warunków, Frankowski, Wejherowo. (10885

Fryzjerka i pomocnik potrzebni. Nakielska 115. (10919

Fryzjerka (10917 potrzebna. Grunwaldzka 7.

Fryzjerkę (10911 przyjmę. Poznańska 6.

Szofer do Tatry ciężarowej potrzebny. Zgłoszenia tylko piśmienne, F-ma „Panis", Pomorska 39. (5793

Posada dozorcy do objęcia za wypożyczeniem 2 500 zł, dam zabezpieczenie hipoteczne. Do Dz. Bydg. pod „Natychmiast". (10922

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Salon Ronowicza, Gdańska nr. 52. (10904

Ucznia (5765 poszukuję zaraz do mego składu kolonjalno-żelaznego i artykułów budowlanych. Fa. K. Seidel, Pruszcz k. Bydgoszczy.

Starszej (5804 kobiety do gospodarstwa dom. Zgł. Sienkiewicza 68.

Panienka inteligentna, skromna, potrzebna na majątek do wyręczenia pani domu. Zgł. z życiorysem, podaniem pretensji, fotografją przesłać do Dz. Bydg. pod „Inteligentna". (10897

Potrzebna służąca z dobrem gotowaniem. Zgł. się tylko ze świadectwami. Ossolińskich 3. (5810

Służąca może się zgłosić zaraz, najchętniej z wioski. Koronowska 15. (5803

Dziewczyna do kuchni. Bydgoszczanka Hermana Frankego 3. (5888

Kucharka (10925 restauracyjna potrzebna zaraz lub od 1. 6. Hotel Polonja Nakło, telef. 6.

Panienka (5819 do posługi potrzebna. Cieszkowskiego 21, parter.

Chłopiec potrzebny. Tapicernia, ul. Marsz. Focha 32. (5815

POSADY POSZUKUJĄ

Załatwiam korespondencję polską i niemiecką po południu. Zgł. do filji Dzien. Bydg. „I. S. 93". (5805

Gospodyni (10781 kucharka w starszym wieku poszukuje posady do hotelu lub mniejszej restauracji z długą praktyką, z dobrem gotowaniem i zaprawianiem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „R. S. 26".

Sekretarz adwokacki, również biegły w sprawach podatkowych i biurowych, z dużą rodziną przyjmie posadę w biurze adw. lub innem przedsiębiorstwie. Łask. of. pod „Sekretarz" do filji Dz. Bydg. (10874

Pomocnik (10895 piekarski, po wojskowości, samotny, poszukuje stałej pracy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pomocnik piekarski".

Niemiecka wychowawczyni z dobremi świadectwami, poszukuje posady w polskim domu, od 1. IX. Pfaffowa, Bydgoszcz—Bielawki, Kozietulskiego 7. (5817

Młodszy urzędnik gospodarczy z 5-letnią praktyką rolniczą i ogrodniczą poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Agronom". (6811

Pielęgnarka poszukuje posady. Zgł. do filji Dzien. pod „Pielęgniarka". (5796

Poszukuję bufetu na rachunek, kaucja 3—4 000 zł. Zgłoszenia pod „Bufet" Dzien. Bydg. Grudziądz. 10932

DZIERŻAWY

Gospodarstwo 64 morgi ziemi pszenno-żytniej pod Poznaniem, 9 mórg łąki, zabudowania pierwszorzędne, dom, 4 pokoje, wydzierżawię na 10 lat. Do objęcia potrzebne 5.000 bez inwentarza. Małecki, Poznań, Rybaki 20a. (10926

Wydzierżawię drogerję, wraz z mieszk. w większej wsi kościelnej, dobrze zaprowadzoną, z powodu choroby bardzo korzystnie. Do objęcia zaraz. Of. proszę skierować pod „Drogerję". (10945

Kopalnia złota. Skład w centrum Torunia przy samym Starym Rynku zaraz do wynajęcia. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Skład Toruń". (9945

Skład z mieszkaniem w wielk. wsi gdzie 2 kościoły, 2 szkoły, stacja kolejowa, nadający się na każdą branżę, najlepiej dla fryzjera którego w miejscu brak. Zaraz lub później do wydzierżawienia. Poczta w miejscu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Wielka wieś". (10884

Ubikacje jasną odda Wojciechowski, Pomorska 53. (10886

Składy mieszkania wydzierżawię. Długa 40. (10908

Skład z 2 ubikacjami, nadający się na przybory rzeźnickie przy ul. Jagiellońskiej nr. 53, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. 5834

MIESZKANIA

3 pokoje na składnice lub biura przy ul. Dworcowej na I piętrze zaraz do wynajęcia. Of. pod „Biura" do filji Dz. Bydg. (5794

3 pokojowe mieszkanie od gospodarza do wynajęcia. Warszawska 16. (5812

Szukam mieszkania 5 pokoi, dzielnica obojętna. Filja Dzien. „120". (5797

Mieszkanie (5821 3 pokoje wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69.

Mieszkanie 5 pokoi z wszelkiemi wygodami, przy ul. Jagiellońskiej od 1. 6. do wynajęcia. Oferty pod „Mieszkanie" do filji Dzien. Bydg. 5834

Mieszkanie wolne za czynszem. Śniadeckich 6. (5830

W Nakle n/Not. poszukuje komfortowe mieszkanie 3—4 pokojowe zaraz. Of. „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „55,3". (10928

POKOJE

Pokoju (10929 umeblowanego z pełnem utrzymaniem, w pobliżu teatru poszukuje solidny pan. Warunek: światło elektryczne i łazienka, oraz możliwie pianino. Odwrotne oferty z podaniem ceny w Dz. Bydg w Toruniu pod „Bristol"

Ładny pokój dla pana, z osobnem wejściem od 1-go wolny. Dworcowa 72, II. (10942

Pokój z utrzymaniem blisko Zbożowego Rynku poszukuję Wiad. restauracja, Grunwaldzka 127. (10936

Pokój umeblowany dla dwóch panów lub pań. Bocianowo 47, II. prawo. (5835

Pokój z utrzymaniem. Gdańska nr. 137, III. (5832

Pokój (5939 Świętojańska 4, I lewo.

2 pokoje bez mebli dla samotnego pana wprost od gospodarza. Sowińskiego 15, róg Hetmańskiej. (5761

Pokój Mazowiecka 43, m. 6. (5799

Pokój umeblowany. Łokietka 1, II ptr. (10921

Pokój (10916 umebl., duży, słoneczny, oddam. Św. Trójcy 16, I.

Pokój umebl. duży, słoneczny, parkiet, łazienka, ul. Libelta 5, m. 5. (10937

ZDROJOWISKA

Muszyna (10898 urocze zdrojowisko, kąpiele mineralne i rzeczne. Pensjonat A. Krzyżanowskiej, doskonała kuchnia, czystość. Ceny przystępne.

LETNISKA

Letnisko (5837 w dobrem położeniu, 2 pokoje i kuchnia, 2 minuty do lasu, 15 minut do stacji. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

RÓŻNE

Kanarek odfrunął. Za wynagrodzeniem oddać. Giertz, Gdańska 13. (5801

Za długi czynione przez kogokolwiek, na rachunek kiosku, przy Pl. Poznańskim nie odpowiadam. Marja Głowacka, właśc. kiosku. (10893

Dnia 18 maja br. o godz. 4-tej popoł. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, córka i siostra ś. p.

z Szymańskich

Marja Malczewska

przeżywszy lat 41, o czem donoszą w nieutulonym smutku

Mąż, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21. V. 31. o godz. 6-tej z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego. Nabożeństwo żałobne nazajutrz w kościele Serca Jezusowego o godz. 9-tej. (10896

---

†

W wtorek, dnia 19 maja br. zasnął w pokoju nasz drogi współpracownik i zawsze dobry doradca

mistrz budowy statków wodnych

Karol Gannott

w 79 roku życia.

Cześć Jego pamięci!

Czeladnicy, uczniowie i współpracownicy firmy Willi Gannott

Stocznia i warsztat budowy statków wodnych Bydgoszcz, Toruńska 54.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 22 bm. o godz. 4-tej po poł. z domu żałoby przy ulicy Toruńskiej 54. (5839

KLEPSYDRY wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S. A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.



NAGROBKI

Umożliwiam każdemu kupno **nagrobka i płyt do umywalek** prawdz. i sztuczn. po bardzo zniżonych cenach. (10284
Rzetelna obsługa i łatwa spłata.

F. RACZKOWSKI

Najtańszy zakład nagrobków pod własn. fach. kierown.

Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha nr. 30.

OGŁOSZENIE.

Oddział Wodociągów i Kanalizacji Wydziału IX. Magistratu m. Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości osób zainteresowanych, że na zasadzie art. 8. Prawa Przemysłowego (Dz. U. R. P. nr. 53 poz. 468) przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych wolno prowadzić dopiero po uzyskaniu koncesji.

Wobec powyższego, z uwagi na interes publiczny, wszelkie instalacje i naprawy wodociągów, muszą być wykonywane tylko przez koncesjonowanych instalatorów. Nadmienia się, że Wydział Przemysłowy Magistratu m. Bydgoszczy wydał dotychczas koncesje na wykonanie instalacyj wodociągowych następującym firmom, względnie osobom:

1. **Firma L. Sosnowski** · · Bydgoszcz ulica Śniadeckich 43
2. **Józef Sporny** · · · · · „ „ Moniuszki 1
3. **Teofil Sporny** · · · · · „ „ Długa 4
4. **Ernst Baumann** · · · · „ „ Piotra Skargi 9
5. **Inż. Józef Piecek** · · · · „ „ Sobieskiego 5
6. **Paul Stanelle** · · · · · „ „ 3-go Maja 6
7. **Georg Kamnitzer** · · · „ „ Poznańska 14
8. **Leon Terski** · · · · · · „ „ Rycerska 16
9. **Walenty Nijakowski** · · „ „ Gdańska 36
10. **F-a Rączkowski, Kemnitz i Ska** „ „ Dworcowa 22/23
11. **Stanisław Sporny** · · · „ „ Przyrzecze 7
12. **Franciszek Jaszewski** · „ „ Farna 6
13. **Inż. Adam Gadziński** · · „ „ Zduny 8
14. **Willy Coym** · · · · · · „ „ Gdańska 132
15. **Jan Kocikowski** · · · · „ „ Kościuszki 49
16. **Otto Niefeld** · · · · · · „ „ Garbary 31
17. **Jan Witucki** · · · · · · „ „ Wełniany Rynek 13
18. **Feliks Bury** · · · · · · „ „ Gdańska 28
19. **Euzebjusz Brandt** · · · „ „ Śląska 10
20. **Samuel Herszkowicz** · · „ „ Grodzka 21
21. **Moritz Chojnowicz** · · · „ „ Zduny 10
22. **Józef Buchholz** · · · · „ „ Chwytowo 10
23. **A. Herszkowicz** · · · · „ „ Długa 3
24. **Franciszek Donaj** · · · „ „ Pomorska 22/23
25. **M. Gorzaniak** · · · · · „ „ Hetmańska 7.

Bydgoszcz, dnia 20. III. 1931 r.

MAGISTRAT WYDZIAŁ IX.
Oddział Wodociągów i Kanalizacji
Inż. Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.
10878)



„Mag“ nr. 1 zachowuje bujny włos zapobiega wypadaniu tychże, **radykalnie usuwa łupież.** (7895
Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumerjach
Fabryczny skład **„Pharmachemia“ Bydgoszcz, telef. 1461.**

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086
Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam każdego przed nabyciem lub użyciem moich weksli 1) 300 zł, 2) 200 zł płatne 20 marca 1931, wręczonych przedstawicielowi tej firmy p. Wiktorowi Palickiemu dla firmy W. Zakulski w Bydgoszczy. Weksle te zostały przeze mnie całkowicie uregulowane, jak częścią gotówką, resztę sprolongowane nowemi wekslami. Wyżej wspomniani weksle te zaprotestowali i mimo mych wezwań mi nie wręczono. Manipulacje te są niejasne, co zmusza mnie do oddania sprawy sądowi. Za weksle te nie odpowiadam. (10924
Marjan Dombrowski
Osie, pow. Świecie.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 22 maja br. o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać się będzie na składnicy firmy Herzke przy ul. **Gdańskiej 131** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: **szafę żelazną do pieniędzy, powózkę** (landauer) **oraz stoły i ławki.**

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. **Bydgoszcz,** dnia 19 maja 1931 r.

10914) **Magistrat — Oddział Egzekucyjny**

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 22 maja br. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **ul. Dworcowej 72** na składnicy firmy Hartwig najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: **750 mtr. węży gumowych ssących szpiralowych o różnych rozmiarach, w tem węże do benzyny, 500 mtr. węży gumowych tłoczących, w tem węże do benzyny i tlenu, 1000 kg. płyt gumowych różnej wielkości i grubości.** — Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 20 maja 1931 r.

10913) **Magistrat — Oddział Egzekucyjny.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 21 bm. o godz. 8,30 przy ul. **Dworcowej nr. 18 b,** II ptr. lewo sprzedam za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój stołowy, leżankę, pled, 2 nocne stoliki, toaletkę damską, umywalkę, szafę do rzeczy, 2 kołdry watowane, 2 futra męskie, 3 ubrania, palto damskie fokowe, radjoaparat z głośnikiem, różne obrazy, serwis do kawy, inne przedmioty galwanizowane, garnitur wiklinowy, 3 lustra bez ram, szafę lodową i inne przedmioty domowe, następnie przy ulicy **Dworcowej 52:** trzy kamienie do szlifowania szkła, stół do podlewu, 3 pasy skórzane, motor elektryczny 5 P. S.

10934) **Kucharz,** komornik sądowy.

Tegoroczna sprzedaż traw

na łąkach Majętności Łabiszyńskiej odbędzie się przez licytację za gotówkę **w Olympinie** u p. **Krzeszewskiego**

w poniedziałek dnia 1 czerwca rb.
w wtorek dnia 2 czerwca rb.

Sprzedawane będą trawy na łąkach:
Łabiszyńskie rozm. II. III. IV. V. VI. VII. VIII. IX. i X.
Wspólne rozm. I. II. III. IV. V. i VI. Stawiska i Okole.
Początek zawsze o godzinie **10-tej rano.**

Łabiszyn, dnia 8 maja 1931.

Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej.



10881

Wspólnika

poszukuję z gotówką od 25 do 30 tysięcy złotych, do przedsiębiorstwa dobrze **zaprowadzonego** od około 50 lat, w większem mieście na Pomorzu, **gdzie wszystkie szkoły na miejscu. Egzystencja zapewniona.**

Łaskawe odwrotne zgłoszenia uprasza się do Dzien. Bydg. pod **„Gotówka 25.“** (10901



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (509
SKÓRA i S-ka
Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.



Składaki
znanych stoczni
Kleppera i Sonnlanda
do nabycia w przedstawicielstwie
Fa. AUGUST FLOREK, Jezuicka 14.
telefon 1830. (10920

8901 **Pot** nóg i pach oraz niemiłą woń usuwa puder i maść „Sudoral Chemergon“ Żądać w aptekach i drogerjach!

Pianina

od zł 1 800 począwszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze (10767
Fabryka Pianin
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56
Gdańska 19.

uśmiech bydgoszczy
w ogrodzie patzera
10880)

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ WPISÓW.

5669) **Z Persji powrócił**

znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce p. Karol Litwinowicz i prowadzi ostatnie kursa dywanów oryginalnych perskich, najnowszą techniką oraz smyrneńskich, na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godz. dziennie tylko 10 zł. Zaznaczam, że bezwzględnie **dn. 6 czerwca 31 r. kończę kursa w Bydgoszczy** i wyjeżdżam do Warszawy w celu prowadzenia kursów, przeto **kurs obecny jest ostatni.** Początek kursu 21 bm. **Wpisy i informacje tylko dziś w środę dnia 20 bm.** od 10—14 i od 16—20-tej.

Kursa dywanów K. Litwinowicza, Bydgoszcz, Dworcowa 67, I p.

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (6139
DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 93.

9079



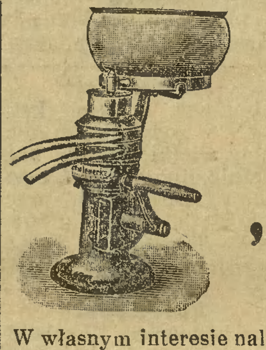
„Espe“
wchłaniacz potu nóg
Patent. w Urz. R. P. z.
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach.



10377

znak ochr.
Zdrój Marjanki
POMORZE
Woda mineralna naturalna alkaliczna
Smaczna i skuteczna
ze względu na wyśmienite alkaliczne składniki przez lekarzy zalecana
EKSPLOATACJA R. SCHWANKE MARJANKI Pow. ŚWIECIE TEL. 15

WIRÓWKI „MILENA“



Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.
Telefon 79. 6142

Dziennie dwa razy świeże szparagi.
50.000 sztuk pomidorów.
Wszelkie rozsadki warzywne.
Rośliny balkonowe w wielkim wyborze poleca
ROBERT BÖHME
10674) ogrodnictwo T. z o. p.
Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 57 — Telefon 42.

UBIKACJE FABRYCZNE

nadające się na przedsiębiorstwo fabryczne wzgl. zakłady przemysłowe, wielkość 300 mtr. kwadr. przy ulicy **Nakielskiej 21** (obecnie fabryka skrzyń) **do wydzierżawienia** od 1-go lipca br. w całości lub częściowo.

Zefiryn Rzymkowski, Bydgoszcz
Dr. Emila Warmińskiego 15, tel. 1793. (10943

Mieszkanie

4—5 pokoi poszukuje spokojna rodzina od 1-go lipca r. b. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „K. K.“ (10758)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.